

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Polska zastosuje sankcje

Urządowe zawiadomienie ligi narodów o przyłączeniu się Rzplitej do akcji przeciwko Włochom

Zastrzeżenia delegata Polski, zgłoszone na Komitecie koordynacyjnym, będą utrzymane

WARSZAWA, 28.X. (PAT.) — W dniu dzisiejszym złożył delegat Polski w Genewie minister Komarnicki sekretarzowi generalnemu ligi narodów następującą notę:

W odpowiedzi na propozycje nr. 2, 3, 4 i 5, przekazane rządowi polskiemu pańskimi notami okólnymi z dnia 15 i 20 października, mam zaszczyt prosić pana z polecenia mojego rządu o podanie do wiadomości komitetu koordynacyjnego co następuje:

1) z dniem 26 października kompetentne władze wydały potrzebne zarządzenia w celu wykonania postanowień przewidzianych w paragrafach 3 i 4, propozycji nr. 2.

Postanowienia, wspomniane w pozostałych paragrafach wymienionej propozycji, nie wymagają wydania żadnych zarządzeń, biorąc pod uwagę stan faktyczny, istniejący w dziedzinie operacji finansowych między Włochami i Polską, która w stosunku do Włoch jest krajem wyłącznie dłużniczym.

2) co się tyczy propozycji nr. 3 i 4, rząd Polski gotów jest zastosować je z zastrzeżeniami, sformułowanymi przez delega-

tów polskich w łonie organów komitetu koordynacyjnego odnośnie paragrafu 3 propozycji nr. 3, a dotyczącej niektórych kontraktów o szczególnym znaczeniu dla instytucji, zależnych bezpośrednio od państwa polskiego.

Zastrzeżenia te zgłosił radea ekonomiczny M. S. Z. p. Jan Malolepszy na posiedzeniu podkomitetu ekonomicznego dnia 17

b. mies.

Przy dyskusji nad zakazem wwozu towarów z Włoch, radea Wszelaki oświadczył, że wprowadzenie takiej klauzuli do niektórych galezi importu włoskiego do Polski odbiłoby się niewątpliwie niekorzystnie na życiu gospodarczym Polski, nie przyczyniając się niezm do skuteczności proponowanych zarządzeń. — Jako przykład p. Wsze-

laci wysunął sprawę budującą się w stoczniach włoskich statku „Batory“, za który Polska prawie już zapłaciła.

W tym wypadku w razie zastosowania projektu angielskiego miałoby — jako jedyny rezultat — przez szkod dla Polski — zaopatrzenie Włoch w statek zupełnie współczesny.

Władze kompetentne byłyby gotowe wprowadzić w życie za-

rzędzenia, przewidziane przez te propozycje w terminie, który na zasadzie wspólnego porozumienia będzie przez komitet uznany jako najbardziej odpowiadający okolicznościom.

3) rząd Polski przyjął do wiadomości propozycję nr. 5, dotyczącą zorganizowania wzajemnej pomocy w zastosowaniu alinea 3 art. 16 paktu i będzie się kierował zasadami, które w niej zostały wyrażone.

4) biorąc pod uwagę, że wszystkie zarządzenia przewidziane przez komitet mają charakter zarządzeń zbiorowych, rząd polski śledzić będzie z uwagą stanowisko innych rządów w tej sprawie.

*

GENEWA, 28 października (PAT.) — Według zestawień sekretariatu generalnego ligi narodów, dotychczas 39 państw zastosowało zalecenie o zakazie wywozu sprzętu wojennego do Włoch, 21 państw zgodziło się na sankcje finansowe, 11 rządów oświadcza o swej gotowości do zastosowania sankcji gospodarczych, 6 państw wyraziło zgodę na propozycję dotyczącą wzajemnej pomocy przy stosowaniu sankcji.

Sankcje nie będą odroczone

Propozycje włoskie są jeszcze wygórowane

Ministrowie Laval i Hoare jadą do Genewy

LONDYN, 28.10. (PAT.) — Sugestje wysunięte przez Mussoliniego, jako płaszczyzna dla rokowań pokojowych, nie wywołują w brytyjskich kołach rządowych przesadnych nadziei.

Rzecznicy Foreign Office podkreślają, że sugestje te nie są tego rodzaju, aby mogły na rząd brytyjski wywrzeć większe wrażenie i że nie przedstawiają żadnego uzasadnienia dla jakiegokolwiek zmiany w procedurze ligowej w zakresie sankcji.

Sugestje Mussoliniego są, zdaniem tych kół, jeszcze niedostateczne dla zakomunikowania ich cesarzowi abisyńskiemu.

Zanim komunikat na ten temat zostałby przez rząd brytyjski skierowany do cesarza Abisynji, musiałyby sugestje te ściślej być spreeczowane.

Jednakże rząd brytyjski uważa za możliwe dalsze badania gruntu co do stanowiska włoskiego, jak to czyni premier Laval.

Ministerstwo spraw zagranicznych odmawia wszelkich wyjaśnień na temat, czy wyjazd min. Hoare'a w dniu 21 b. m. do Genewy zaajduje się w związku z badaniem gruntu co do stanowiska włoskiego.

Ponieważ jednak oczekiwane jest, że premier Laval uda się również do Genewy, siłą rzeczy nasuwa się przypuszczenie, że spotkanie w Genewie nie będzie bez znaczenia dla dalszych rozwiń pokojowych.

Dziś sejm — jutro senat

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefontuje:

Dziś o godz. 10 zbiera się sejm dla rozpatrzenia ustawy o pełnomocnictwach.

Po referacie p. Miedzińskiego odbędzie się prawdopodobnie krótka dyskusja, poczem projekt ustawy będzie przez sejm uchwalony i odesłany do senatu.

Marszałek senatu p. Prystor zwołał posiedzenie senatu na środę. Wobec przypadającego w piątek święta, należy się spodziewać, że senat zatwierdzi pełnomocnictwa już w czwartek.

Wspólnik Stawiskiego

uciekł z więzienia BUDAPEST, 28.10. (PAT.) — Bankier Pelissier, wspólnik Stawiskiego, zdołał zbiec z więzienia.

Jakie mieszkania będą tańsze

Dekret obejmie lokale 1. zw. czteroizbowe, 1. j. trzypokojowe z kuchnią

Komisja gospodarcza będzie 5 i 6 listopada na Śląsku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefontuje:

Ogólna uwaga społeczeństwa zwrócona jest obecnie na sprawę obniżki komornego, która jest jedynym jasnym promieniem na ciemnym tle redukcji pensji i nowych ciężarów podatkowych.

Dekret w sprawie obniżki komornego nie jest jeszcze ostatecznie opracowany, narazie jest tylko szkic.

Według kursujących wiadomości obniżka ma dotyczyć mieszkań, których górna granice stawów mają mieszkania trzypokojowe z kuchnią, czyli 1. zw. czteroizbowe.

Narazie dotyczyć będzie dekretu mieszkań w starych domach prywatnych i wszystkich należących do państwa, instytucji i komunalnych.

Zamknięcie małego ruchu pogranicznego z Litwą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefontuje:

Z dniem 1 listopada zostaje zamknięty mały ruch pograniczny polsko-litewski. Otwierany jest on zazwyczaj ze względu na roboty rolne, które obecnie już dobiegają końca.

cji ubezpieczeń społecznych i instytucji komunalnych.

Natomiast jeśli chodzi o nowe domy prywatne i spółdzielcze, to sprawa ta będzie zależała od uregulowania kwestii odroczenia tych domów.

*

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefontuje:

Specjalna rządowa komisja gospodarcza pod przewodnictwem dyrektora Mr'ina rozpoczęła swą działalność od Górnośląska. Do Katowic przyjeżdża 5 listopada, 6 listopada komisja czynna będzie w Sosnowcu.

Minister Beck wyjechał na kurację do Rabki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefontuje:

W dniu wczorajszym minister Beck wyjechał na kurację do Rabki. P. minister Beck chory był na zapalenie nerwu trójdzielczego i cierpiał na bóle głowy, oka i zębów, co spowodowało w rezultacie dłuższą bezsenność i konieczność używania środków nasennych.

Prof. Zawadzki w Wilnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefontuje:

B. minister skarbu prof. Zawadzki opuścił Warszawę i udał się do Wilna; obejmuje on tam z powrotem katedrę ekonomii w uniwersytecie Stefana Batorego, a podobno wkrótce zajmie stanowisko dyrektora izby przemysłowo-handlowej.

PIŁSUDSKI FINANSÓW

Do Grand Hotelu w Łodzi zajechał pewnego dnia wczesnym rankiem pan Dobrowolski z Warszawy. Portjer obrzucił go dość niechętnym wzrokiem: gość ze stolicy był zupełnie bez bagażu, bez najmniejszej nawet walizeczki, a zażądał eleganckiego numeru na pierwszym piętrze z łazienką. Gdy p. Dobrowolski zauważył, że cerber hotelowy ociąga się z wyznaczeniem mu locum, wydobyl z kieszeni portfel, wyjął banknot stu złotych i wręczył go portjerowi z prośbą, aby był łaskaw przechować go u siebie do jutra. Zawsze to pewniejsze, niż gdy się nosi zbyt ciężkie pieniądze przy sobie, w obcym mieście...

Lody nieufności momentalnie stajały i po chwili warszawianin z wszelkimi honorami został odstawiony do swego apartamentu, zaś jego banknot stu złotych powędrował do ogniotrwałej kasy hotelowej. Umieścił go tam portjer, którego dyżur wkrótce miał się skończyć; z niedocierpliwością wyczekiwał nadejścia swego zastępcy.

Około godziny jedenastej przed południem zgłosił się do hotelu malarz, który był zatrudniony przy restaurowaniu Sali Malinowej. Nowy portjer miał polecenie wypłacenia mu należności za jego prace. Otworzył kasę i nie wiedząc o niczym, wyjął leżący tam banknot stu złotych p. Dobrowolskiego i wręczył go malarzowi a conto rachunku.

Malarz schował papierek do kieszeni i udał się natychmiast do swego dostawcy farb; wczoraj mu przyrzekł, że napewno dzisiaj pokryje część swej należności. Nie długo jednak banknot ów bawił u właściciela sklepu farb, bo po paru godzinach tym samym biletem stu złotych uiszczył on dług stolarzowi, za dostarczony mu do mieszkania fotel. Ale i stolarz krótko cieszył się „Kościuszką”, udał się z nim bowiem do znajomego lekarza, od którego pożyczył wczoraj „stówkę”.

— W samą porę pan przybywa — rzekł doktor do stolarza. — Bawiliśmy się wczoraj w Malinowej do rana; zabrakło mi do rachunku stu złotych; wyłożył je za mnie pocięciwy portjer, mój stary pacjent. Wojciechu! — zawołał na lokaja — zanieście do Grand - Hotelu do portjera tę setkę i powiedzcie mu, że to ode mnie.

Portjer przyjął od lokaja banknot i włożył do kasy, do tej samej skrytki, gdzie był umieszczony rano, gdy dał mu go do schowania gość z Warszawy.

Nazajutrz p. Dobrowolski po załatwieniu swych interesów w Łodzi, postanowił wracać do stolicy. Zgłosił się do portjera, do tego samego, który z taką nieufnością powitał go przed dwudziestu czterema godzinami. — Gdy rachunek został uregulowany, portjer otworzył kasę i zwrócił warszawianinowi dane mu na przechowanie sto złotych. — Jakie było jednak zdumienie starego, gdy p. Dobrowolski podał „stówkę” na drobne kawałki i wrzucił te żalozne szczątki do wielkiej metalowej spluwaczki. —

Banknot ten był fałszywy — rzekł najspokojniej p. Dobrowolski do stojącego z otwartymi szeroko ustami portjera, poczem wręczył mu napiwek i opuścił hotel.

Taką bajeczkę, którą pozwolił sobie tutaj strawstować i zlokalizować, opowiada jeden ze znanych ekonomistów, aby wykazać, jaka jest rola pieniądza, jakie zadanie on spełnia i na czym opiera się jego siła. — Owa fałszywa stu złotychówka z naszego opowiadania, nie przedstawiająca wartości nawet ulamka grosza, obiegła całe kolo, wypełniając doskonale swą misję gospodarczą, udając z powodzeniem prawdziwy banknot; po pewnym czasie, po zamknięciu się kregu obiegowego, powróciła na swe dawne miejsce, do kasy hotelowej, poczem została zniszczona przez jej właściciela.

Czy ktoś poniósł jakąś stratę z powodu tego, że nie była ona prawdziwym biletem lecz fałszyfikatem? — Nie. Nikt.

Czy oryginalny banknot, wypuszczony doprawdy przez instytut emisyjny lepiejby wypełnił swą funkcję?

— Bynajmniej! Jaki więc stąd wniosek? Oto taki, że wartość znaku pieniężnego jest zależna wyłącznie od zaufania, jakim on się cieszy, a nie od tego, czy ma takie lub inne zabezpieczenie. Frank francuski posiadał pokrycie zgórą 80 procentowe, to znaczy, że każda tysiącfrankówka papierowa miała w podziemnym skarbcu Banku Francji odpowiednik w postaci bryłki złota, wartości 800 franków, — a jednak banknoty francuskie przechodziły ciężkie momenty. Dlaczego? Deficytowy budżet państwowy podkopał wiarę w walutę jednego z najbogatszych państw świata; dopiero sanacja gospodarki odwróciła groźną frankowi klęskę. — Waluta, mająca niemal całkowite zabezpieczenie złotem była bliska zachwiania, podczas gdy inne jej koleżanki kontentują się pokryciem 30-procentowym i niższym, a nawet niektóre z nich zgola zerwały ze złotem, i

mimo to stoja mocno i niewzruszenie, ciesząc się najlepszą opinią.

Pod tym względem w ekonomii nastąpiła już dawno całkowita rewolucja pojęć. Państwa powoli wyzwalają się z pod dyktando tyrańca-złota, przestają bić czołem przed urojonym bożkiem i zredukowały znaczenie pieniądza do tych granic, w jakich powinien się on mieścić w rzeczywistości. Waluta nie może być celem sama w sobie, bo zadaniem organizacji państwowej nie jest utrzymywanie



„ORIGINAL” PIGULKI z CHININA w PROSZKU PRZECIW GRYPIE

Obrady P. P. W. w Warszawie

WARSZAWA, 28.10. (PAT) — Dzisiaj o godz. 10-ej rano rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady pierwszego walnego zjazdu delegatów Poczowego Przystosowania Wojskowego. Na zjazd przybyli delegaci oddziałów PPW ze wszystkich okręgów z przesłanym zarządzeniem głównego PPW, dyrektorem naczelnym Polskiego Radja Romanem Starzyńskim na czele.

O godz. 10 przybył minister poczty i telegrafów inż. Emil Kałński, powitany przez członków zarządu głównego PPW, w obecności którego rozpoczęły się obrady.

KINO „RIALTO”

PRZEJAZD! Dziś poraz ostatni! Zawsze uroczą



w wiedeńskiej komedji muzycznej prod. 1935 | 6

CLO-CLO „Dziwczę z Budapesztu” W pozostałych rolach:

Hans Moser, Leo Slezak, Rolf Wanka Reż. W. Turzański Muzyka Fr. LEHAR

Pocz. o g. 4-ej

pieniądza w splendorze i złotym blasku, nie bacząc na to, że życie wokół chyli się do upadku, że luksus szkodliwego pokrycia waluty wyciąga wszystkie soki żywotne z wycieńczonego organizmu. Państwo ma zupełnie inne cele; pieniądz ma być środkiem do urządzenia sobie lepszego, wygodniejszego i dostatniejszego bytu.

To chodzenie po linii możliwie największego pokrycia złotem doprowadziło u nas do niesłychanego i niespotykanego nigdzie kurczenia się obiegu banknotów; a co za tem idzie do absurdalnego ograniczenia kredytów — odciągnięcia krwi, które prowadzi do anemji i ostatecznego wycieńczenia.

Wierzmy w dobrą wolę nowego rządu i jego ministrów. — Napewno te same cele — prosperity państwa i dobrobyt społeczeństwa polskiego — leżą im szczerze na sercu. Ale czy nowe okrojenie pensji urzędniczych, obciążenie nowym podatkiem szerokich mas pracowniczych jest w stanie przynieść poprawę? Przecież sam pan minister w swem exposé krytycznie odniósł się do dokonanych przez poprzedni rząd operacji pożyczkowych, które wyciągnęły z życia gospodarczego nowe dziesiątki milionów, uszczuplając i tak mizerny obieg znaków pieniężnych, zmniejszając konsumpcję, powiększając bezrobocie i nędzę. Ale czyż projektowane przez tegoż ministra obcięcie pensji i wprowadzenie nowych obciążeń podatkowych dla ludzi pracy nie jest tem samem i czy nie doprowadza do tych samych fatalnych skutków?

Proszę nas nie posadzać, że jesteśmy zwolennikami inflacji, dewaluacji, i innych zmor, które dość się nam dały we znaki w ciągu ostatniego 20-lecia. Co innego jest jednak dbanie o stałość pieniądza, a co innego czynienie z tego bóstwa, na którego ołtarzu składa się w ofierze wszystko: rozwój i postęp państwa, szczęście i dobrobyt narodu, fundament i posag przyszłych pokoleń. Zresztą ekonomiści doszli już dawniej do przekonania, że inflacja ma miejsce wówczas, gdy powiększenie ilości pieniądzy jest szybsze od wzrostu dochodów, od powiększenia się sumy produkcji. Jeśli natomiast dochód się powiększa, jeśli produkcja rośnie, to pieniądz wprowadzony do obrotu nawet w większej ilości nigdy się nie zdewaluuje i zachowa swą wartość.

Tymczasem nowe zaciśnięcie pasa, odmawianie sobie wszystkiego, nawet rzeczy najniezbędniejszych, ograniczanie się waspokajaniu najpilniejszych swych potrzeb — nie może przynieść nic dobrego. Uregulowanie finansów, zrównoważenie docho-

dów i wydatków jest konieczne — to prawda, ale nowe ścieśnienie obrotu i usmiercanie wymiany musi doprowadzić do zmniejszenia się wpływów skarbowych a więc do nowych deficytów i dziur w budżecie, które trzeba będzie łątać jeszcze większą ascezą, nowymi redukcjami pensji i nowymi ograniczeniami inwestycji, i tak dalej bez końca, coraz niżej, wdół...

Nie, to nie jest naprawa naszych finansów i naszego gospodarstwa. Nie! Błagajmy dobre losy, aby zesłały nam nowego Piłsudskiego, Komendanta finansów, człowieka silnego, odważnego, cieszącego się autorytetem, nie obawiającego się odpowiedzialności, romantyka w ekonomji, tak jak Tanten był romantykiem w polityce, genialnego ryzykanta, któryby nas wyprosił z błędnego koła, odciągnął od dreptania w jednym miejscu.

Rząd obecny przepojony jest najlepszymi chęciami — w to nie wątpimy ani na chwilę. Nowy rząd dopiero rozpoczął swą pracę i trudno sądzić już dzisiaj na progę jego pracy, co jeszcze zdziała i jakie osiągnie rezultaty. Być może zapisze się złotemi zgłoskami w dziejach Polski odrodzonej. Ale te pierwsze słowa, jakie usłyszeliśmy z trybuny sejmowej, nie są w stanie napoić nas tym optymizmem, do jakiego nawołuje się społeczeństwo, a który jest pierwszym warunkiem powodzenia w realizowaniu każdego programu uzdrowienia.

JAN URBAŁCH.

Grand-Kino

DOROŚLI I DZIECI

ZACHWYCAJĄ SIĘ WSPANIAŁĄ PEŁNĄ LIRYZMU KREACJA

Shirley Temple

w filmie

Mały Pułkownik

Pocz. o 4-ej

DO WIEDNIA

na 7 i 14 dni

Odjazd 10 listopada

Zapisy

WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68 tel. 170-70



CZŁOWIEK WILK

W rol. główn.:

Henry Hull, Warner Oland

Tragedja z życia lekarza, zarazonego straszną, nieuleczalną chorobą.

Jutro premjera w kinie

„RIALTO”

Słynna śpiewaczka opery nowojorskiej

GRACE MOORE

oczarowała cały świat swoim fenomenalnym głosem!

Niemcy starają się wykreślić

od zapłacenia obywatelom polskim odszkodowania za straty, spowodowane wybuchem rewolucji hitlerowskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Polskie placówki dyplomatyczne w Niemczech przedstawiły w swoim czasie rządowi niemieckiemu liczne skargi obywateli polskich, domagających się odszkodowań za straty poniesione

w czasie rewolucji hitlerowskiej. Rząd niemiecki nie uznał skarg wniesionych przez konsulaty polskie i oświadczył, że rozpatrywać tylko może skargi, złożone bezpośrednio przez poszkodowanych obywateli Polski. Termin składania tych skarg

mija 31 b. m. Straty, których doznali polacy w Niemczech w czasie przewrotu wynoszą kilka dziesiąt tysięcy złotych.

W czasie zaburzeń w 1933 roku plądrowano i niszczone mienie obywateli polskich, rujnowano ich warsztaty pracy a nieraz konfiskowano nieruchomości. — Ponieważ rząd niemiecki najwidoczniej zmierza do przekreślenia tych słusznych pretensji, ważne jest, by poszkodowani obywatele polscy skargi swoje wnieśli w terminie i dopilnowali przebiegu tych spraw.

Posłowie -- legjoniści i peowiaczy oddali hołd gen. inspektorowi sił zbrojnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Prywatne konwentikle różnych grup poselskich, odbywające się od czasu zwolnienia drugiej sesji nadzwyczajnej, mają w wyniku doprowadzić do utworzenia klubu dyskusyjnego posłów i senatorów.

Jednym z wyników tych narad, które odbywają się w różnych miejscach, było zorganizowanie w dniu wczorajszym delegacji b. legjonistów i b. peowiaców posłów i senatorów, która to delegacja udała się do generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego dla złożenia mu hołdu.

W delegacji wzięło udział 53 posłów i senatorów. Do delegacji należeli sen. Sieroszewski, prezes akademii literatury, sen. Jędrzejewicz, b. premier, wicemarszałek senatu Świątalski, wicemarszałek sejmu Miedziński, b. min. Zarzycki i Rajchman, b. wojewoda sen. wicem. Kwaśniewski, b. kom. główny policji

Maleszewski, 4 senatorki Fleszarowa, Kudelska, Jaroszewiczowa i Maciszyna oraz inni.

Bezmieśne dni w Zagłębiu Saary

W oznaczonych dniach nie wolno spożywać mięsa i masła

BERLIN, 28.X (PAT.) — Komisarz Rzeszy dla zagł. Saary, Buerkel wydał zarządzenie, w którym wzywa wszystkich urzęd

ników okręgu Saary, członków partji narodowo - socjalistycznej oraz przywódców formacji partyjnych na obszarze Saary,

do natychmiastowego wprowadzenia w swych gospodarstwach domowych stałych dwóch lub trzech dni bezmiesnych i bezmasłowych na tydzień.

Pozostali urzędnicy nie będący członkami partji, jak również osoby, które ze względu na swe zajęcie mogą łatwo wyrzec się konsumcji mięsa i masła wezwani zostali do solidaryzowania się z tą akcją.

W oznaczonych dniach urzędnikom, ich rodzinom, bezwzględnie nie wolno spożywać mięsa ani masła.

Akcja ta, jak zaznacza ówczesny urzędnik, ma na celu zamianę solidarności z warstwami ubogimi ludności odczuwającymi dotkliwiej obecny przejściowy brak mięsa i masła.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Łodzi

ZAWIADAMIA, że w dniu 31 października r. b. otwiera ODDZIAŁ przy ul. Pomorskiej Nr. 3, tel. 207-69. ODDZIAŁ przyjmuje wkłady oszczędnościowe, załatwia inkaso weksli i prowadzi rachunki czekowe.

Godziny urzędowania:
dla wkładów oszczędnościowych od godz. 9-tej do godz. 16-tej
" innych operacyj " " 9-tej " " 14 i pół
w soboty dla wszystkich operacyj " " 9-tej " " 13-tej

Nie drażnić płatników

Łagodniejsze przepisy egzekucyjne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
W ministerstwie skarbu przygotowuje się nowe instrukcje e-

gzekucyjne. Jak słychać, postanowione zostało zaniechanie dotychczasowych metod egzekucyjnych, wprowadzenie nowych, któreby nie drażniły płatników, w tej mierze co obecne sposoby egzekucyjne.

Woj. Gintowt-Działowski przeniesiony w stan spoczynku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do wakujących województw przybyło jeszcze jedno, t. j. woj. tarnopolskie. W dniu wczorajszym został przeniesiony w stan spoczynku wojewoda Gintowt-Działowski.

Pożar fabryki w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godzinie 7.30 wieczorem wybuchł w stolicy pożar na ul. Nalewki nr. 35 w fabryce waty, należącej do Sury Białobrodzkiej.

Po dwugodzinnej energicznej walce pożar udało się ugasić. — Ofiar w ludziach nie było, straty dość znaczne.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń kończy rejestrację osób zajmujących się zawodowo akwizycją ubezpieczeniową. Do rejestru wciągnięto w całej Polsce blisko 3 tysiące osób. Poza osobami znajdującymi się w rejestrze od Nowego Roku nikomu nie będzie wolno zajmować się akwizycją ubezpieczeniową.

Dr. Grzybowski będzie mianowany podsekretarzem stanu w prezydjum rady ministrów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że mianowania dotychczasowego posła Rzeczypospolitej, dr. Wacława Grzybowskiego, na stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów spodziewać się należy w połowie bieżącego tygodnia.

Dr. Grzybowski, który spędził

ostatnio kilka dni w Warszawie, powrócił do Pragi dla załatwienia tam pewnych spraw, związanych z bliskim opuszczeniem przezeń zajmowanej od 1927 r. placówki dyplomatycznej.

Objęcie urzędowania przez dr. Grzybowskiego w prezydjum rady ministrów nastąpi prawdopodobnie w czwartek, dnia 31 b. m.

Ropa trysnęła!

„Luisa” najproduktywniejszym szybem w Polsce

BORYSLAW, 28.X (PAT.) — W kopalni ropy „Luisa”, stanowiącej własność firmy Emanuel Łockspeise w Boryslawiu, dowiercono się na głębokości 1528 mtr. źródła ropy naftowej, dającej narazie 40 tys. klg. ropy dziennie.

Przyptyw ropy zwiększa się z godziną na godzinę. O ile produkcja utrzyma się na dotychczasowym poziomie, to

„Luisa” będzie najproduktywniejszym w chwili obecnej szybem naftowym w Polsce.

Miesięczna wartość produkcji ropy i gazu tego szybu, jeżeli utrzymałaby się na obecnym poziomie wynosiłaby ponad 200 tysięcy złotych.

Takiego dowiercenia nie zanotowano w polskim zagłębiu naftowym od szeregu lat.

Fala „ukradły” dom

Plaża helska zalana

HEL, 28.10. (PAT.) — Niezwykle wysoka fala podmyła na półwyspie helskim na znacznym odcinku wydmy, zabierając szmat plaży wraz z domem, stojącym tuż nad brzegiem. Dom był murowany. Odcinek zniszczonego brzegu wiele już ucierpiał w czasie burzy przed dwoma tygodniami. Brzeg ten miał być zabezpieczony specjalną tamą, któ-

rej budowę niedawno rozpoczęto. Uchodzące pod Dębkami i Ostrowem w powiecie morskim rzeki Piasnica i Czarniawa mają zasypane piaskiem ujścia u brzegów morza, naskutek nawalnicy, jaka przeszła nad polskim wybrzeżem. Poziom wód się podniósł i zalał okoliczne łąki.

Skład reprezentacji Polski na mecz piłkarski z Rumunją

Definitywny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Rumunją, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Bukareszcie, zostanie ustalone dopiero w czwartek we Lwowie po meczu treningowym pomiędzy reprezentacją Polski a lwowską Pogonią. Polski związek piłki nożnej postanowił wysłać na ten mecz do Lwowa następujących piłkarzy, z pośród których wybrana zostanie reprezentacyjna je-

denastka.
Bramkarze: Albański, Fontowicz.
Obrońcy: Martyna, Doniec, Michalski.
Pomocnicy: Kotlarczyk 2-gi, Kotlarczyk 1-szy, Dytko, Wasiewicz.
Napastnicy: Piec, Matjas, Pazurek, Szerfke, Kisieliński, Riešner i Smoczek.
Kierownikiem ekspedycji będzie pułk. Żofedziowski, lub inż. Przeworski.

Urząd długów przejmie agendy urzędu pożyczki narodowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Urząd pożyczki narodowej zo staje z dniem 1 listopada zlikwidowany a jego agendy przejmują urząd długów państwowych.

500 - 600 zł. za zezwolenie na import transportu pomarańcz

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

B. minister przemysłu i handlu pos. Rajchman przed ustąpieniem z ministerstwa, jak już donosiliśmy, ustanowił klucz podziału kontyngentów importowanych pomarańcz. Większość kontyngentów przyznano związkom, organizacjom i zrzeszeniom, które z handlem owocowym nie mają nic wspólnego.

Ministerstwo przemysłu i handlu zezwolił jeszcze nikomu nie wydało. Czynnione są zabiegi o zmianę klucza pozostawionego przez b. ministra, tembardziej, że już obecnie na rynku owocowym oferowane są na sprzedaż

zezwolenia na import pomarańcz. Przeciwno temu anormalnemu i niemoralnemu zjawisku obecny minister przemysłu i handlu wystąpił kategorycznie.

Poszukuje

dwupokojowego mieszkania

z wygodami, możliwie na Piotrkowskiej, między 6 Sierpnia i Zamenhofska lub pobliskich. Oferty do Administracji „Głosu Porannego” sub. „Pośrednictwo wykluczone”.

Statek rybacki zatonał

Załoga została uratowana

HAGA, 28.10. (PAT.) — Polski statek rybacki „Gdy 132”, należący do towarzystwa połowu śledzi „Mewa” zatonał w pobliżu miejscowości holenderskiej Katwyk. Załoga składająca się z holendrów i 5 ciu-

polaków została uratowana. Statek został rzucony przez burzę na mieliznę. Na statku było 500 beczek śledzi. Prawdopodobnie statek uda się uratować.

Maksymalne stawki celne stosowane do towarów niemieckich importowanych do Syrii

BEYROUTH, 28 października. (PAT.) — Wobec definitywnego wystąpienia Niemiec z ligi narodów, wysoki komisarz francuski w Syrii wydał rozporządzenie, by w stosunku do importowanych towarów niemieckich stosowane były maksymalne stawki celne.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Olbrzymi pożar przy ul. Południowej 68

4-piętrowy gmach fabryczny L. Przygórskiego w płomieniach

O godzinie 2 w nocy zaalarmowano straż ogniową wiadomością o olbrzymim pożarze, który wybuchł przy ul. Południowej nr. 68.

Niezwłocznie po alarmie na miejsce wyjechały wszystkie oddziały straży.

W chwili przybycia na miej-

scie 4-ropiętrowy budynek fabryczny, należący do L. Przygórskiego, przedstawiał jedno olbrzymie morze płomieni.

Okoliczni mieszkańcy zbudzeni defonacjami i wybuchami pozrywali się ze snu. Ze względu na olbrzymie niebezpieczeństwo potęgowane silnym wiatrem, który podsycał ogień i roznosił

iskry na przestrzeni kilkuset metrów zaczęto ewakuować mieszkańców sąsiednich domów, specjalnie ochronki dla sierot „Przytulisko”, przytkającej do murów płonącej fabryki.

Pomimo natychmiastowego ratunku, po upływie kilkunastu minut zawaliły się częściowo mury fabryczne, w których

mieściła się przedzalnia Berlińskiego. — Podeszła ewakuacji mieszkańców dochodziło do prawdziwie dantejskich scen. — Kilkanaście kobiet i dzieci zemdlalo.

Jak zdołano się napręde zorientować pożar wybuchł w maszynie firmy Berliński. — Straż zaalarmował dozorca noc

ny Józwiak. Mury fabryki nie były ubezpieczone. Dojazd do miejsca pożaru był utrudniony, ponieważ ulica Południowa od Kilińskiego jest rozkopana z powodu prac kanalizacyjnych.

W chwili oddawania numeru pod prasę pożar trwa w całym pełni.

Ofenzywa jeszcze nie rozpoczęta

Wojska włoskie posuwają się naprzód, nie napotykając oporu

Abisyńczycy mają oddać Makalle bez walki

PARYŻ, 28 października. — (PAT). Zapowiadana w ciągu ostatnich dni wielka bitwa na froncie północnym — według informacji zarówno dzienników francuskich, jak i angielskich — jeszcze nie rozpoczęła się.

Natomiast wszystkie źródła, w tej liczbie i włoskie, zgodnie stwierdzają, że armia włoska na froncie północnym rozpoczęła dziś marsz naprzód w kierunku południowym.

Wojska włoskie posuwają się w prowincji Tigre mniej więcej o 30 do 40 klm. naprzód.

Nie można tego nazwać ofensywą, jak donoszą źródła angielskie, gdyż wojska abisyńskie prawdopodobnie w myśl otrzymanych rozkazów cofają się i unikają potyczek między strażami przednimi włoskimi a arcygardami abisyńskimi na całym froncie dziś żadnych wydarzeń strategicznych nie zanotowano.

Informacje na temat losów Makalle w najbliższym czasie są w dalszym ciągu sprzeczne.

Raczej jednak, jak donoszą źródła angielskie, należy spodziewać się, że abisyńcy nie będą poważnie bronić miasta i wycofają się na południe na pozycje, które przygotują już od dłuższego czasu.

Wojska włoskie przedsięwzię wszelkie środki ostrożności w obawie przed oskrzydleniem w tym rejonie.

W Addis Abebie zaprzeczają dziś urzędowo pogłoskom o wielkiej bitwie na zachodniej części frontu północnego nad rzeką Setit.

Loty wywiadowcze na południu

O sytuacji na froncie południowym źródła francuskie donoszą z Mogadiscio, że pomimo trwającej ulewy wojska włoskie posuwają się powoli naprzód wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli. Dzień dzisiejszy obfitował w akcję wywiadowczą lotników włoskich. 3-godzinny lot odbyły samoloty włoskie nad prowincją Wolkait.

Bombardowanie Sassabaneh

Na froncie Ogadenu, według informacji francuskich, lotnicy włoscy bombardowali Sassabaneh (domniemaną kwaterę gen. Wehib - paszy) w odległości 160 klm. na północy - wschód od Gorahai na drodze z Dzdizgi do Harraru. Następnie zaś te same 4 samoloty bombardowa-

ły Daggah-Bur w odległości 30 klm. na północ od Sassabaneh, nie wyrządzając zresztą, jak donoszą źródła niemieckie, wielkiej szkody abisyńczykom

Dwustronny atak

Według informacji francuskich z Mogadiscio, należy przypuszczać, że równoległe do ofensywy gen. Graziano wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli, druga ofenzywa włoska rozwinie się w rejonie Ual-Ual, w kierunku na Sassabaneh. Według tejże informacji, nad Webbi-Szebeli rozwija się akcja wyłąc. nie dywersyjna włoska, a właściwy atak idzie w kierunku Sassabaneh i Dzdizgi.

Gdyby atak ten powiódł się, Gorahai straciłby wartość dla abisyńczyków i będą oni musieli opuścić ten punkt bez walki.

Zajęcie Faras-Mai

O operacjach na froncie południowym, które doprowadziły do zajęcia strefy rzeki Faras Mai, obfitującej w wodę, źródła włoskie donoszą, że operacje te podjęte zostały przez dwie kolumny, należące do ochotniczej dywizji czarnych koszul „23 marca” pod dowództwem gen. Bastico. — Jedna kolumna wyruszyła z Ambra-Ager w drogę na prawym skrzydle w góry Rajo. Pod wieczór obie kolumny spełniły przeznaczone zadania

nie i zajęły końcowe pozycje w kotlinie Faras-Maj.

We wszystkich wsiach, które kolumny te przebyły w ciągu dnia, pozostawiono garnizony.

Ochotnicy włoscy z Ameryki

NEAPOL, 28.10. (PAT) — Na statku „Rex” przybyli z Ameryki liczna grupa ochotników włoskich, którzy udadzą się do Afryki.

Statki holenderskie omijają Neapol

HAGA, 28.10. (PAT) — Statki holenderskie t-wa żeglugowego „Nederland”, utrzymującego komunika-

cję z Indjami holenderskimi nie będą więcej zawijały do Neapolu. Za miast postoju w Neapolu statki będą zawijać do Marsylii.

Makalle — największym rynkiem soli

ASMARA, 28.10. (PAT) — Makalle — obiekt najbliższej ofensywy włoskiej — stanowi m. in. największy rynek soli w prowincji Tigre. Sól wydobywana z jeziora Assalla (Aosal) na północy - zachód od Makalle w Dankalji, stanowi jeden z głównych artykułów handlu w prowincjach Tigre i Amhara. Jezioro Assalla leży o 120 mtr. niżej poziomu morza Czerwonego. Sól osadza się na jego brzegach w dużych bryłach, które abisyńscy wydobywają i krają na kawały o wadze do półtora kilograma. Sól ta służy jako pieniądz. W rejonie Gondaru i jeziora Tana taki kawał soli ma wartość 1 talara.

Woda i żywność

PARYŻ, 28.10. (PAT) — Na froncie północnym panuje dzisiaj spokój. Zajęcie przez Włochy Adis Nefos i wkroczenie do doliny Ferez posiada duże znaczenie strategiczne, dając Włochom okolicę żywną i obfitującą w wodę. W tej dolinie zapatrzywały się w żywność wojska Mehelika w roku 1896. Jest ona prawdziwym spichrzem.

Cesarz poleci do Dessie

LONDYN, 28.10. (PAT) — Według pogłosek krążących w Addis Abebie, Italle Selassie zamierza udać się samolotem do Dessie. Cesarz powróci tegoż dnia do stolicy. Część gwardji cesarskiej, wysłana przed tygodniem do Dessie, została z powrotem odwołana do Addis Abeby.

Pierwsza dekoracja

ASMARA, 28.X (PAT) — Gen. de Bono udekorował dziś po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia działań wojennych w Afryce medalami za odwagę w obliczu nieprzyjaciela 1 oficera i 2 żołnierzy.

Olbrzymie zakupy włoskie w Roubaix

PARYŻ, 28.10. (PAT) — Socjalistyczny „Populaire” donosi z Roubaix, iż w rejonie Roubaix — Tourcoing przebywa obecnie przedstawiciel rządu włoskiego, który czyni poważne zakupy wśród fabryk włenno-czesarkowej, płacąc gotówką. W najbliższym czasie zostanie wysłanych do Włoch kilka milionów kilogramów wely.

Abstynencja od łoża i stołu

Przysięga wodzów plemion abisyńskich

LONDYN, 28 października. — (Tel. wL). Z Addis Abeby donoszą, że patriarcha koptyjski w Addis Abebie, zwany abuna, przyjął na audjencji kilkunastu

wodzów plemion, zamieszkujących południowe prowincje Abisynti.

Wodzowie złożyli uroczystą przysięgę, że dopóki choćby je-

den żołnierz włoski znajdował się będzie w granicach Abisynti dopóty nie tkną mięsa i nie będą się zbliżali do swoich żon.

Poważnie i bez entuzjazmu

obchodzona była 13-ta rocznica marszu na Rzym

RZYM, 28.X. (PAT) — Włochy obchodziły dzisiaj uroczystości 13-tą rocznicę marszu na Rzym.

W stolicy uroczystości rozpoczęły się od przeniesienia sztandaru partyjnego z pałacu liktorskiego do pałacu weneckiego.

Eskortę sztandaru stanowił oddział zasłużonych członków milicji faszystowskiej oraz 3 centurje młodzieży. Gdy sztandar ukazał się na balkonie pałacu weneckiego, tłum zebranych na pla-

cu zaczął wznosić okrzyki na cześć Mussoliniego i wojska. Po pewnym czasie szef rządu ukazał się na balkonie i wygłosił parę słów do tłumu, oświadczając: „ROZPOCZYNAMY ROK 14-TY Z TĄ SAMĄ ODWAGĄ, Z JAKĄ ROZPOCZĘLIŚMY ROK UBIEGŁY”.

W godzinach rannych dokonano ponadto inauguracji szeregu robót publicznych. Mussolini wziął osobiście udział w otwarciu nowej ulicy zwanej Via delle Piramido, oraz w inauguracji nowego gmachu poczty. Na roboty publiczne, których inauguracja odbyła się dzisiaj w całym kraju, wydano w ciągu ubiegłego roku ery faszystowskiej około 730 milionów.

W Rzymie panował przez cały dzień dzisiejszy poważny i uroczysty nastrój. Nad miastem krążyło 400 samolotów. Domy udekorowano flagami, a wieczorem iluminowano. Wieczorem sztandar partyjny z zachowaniem pełnego ceremoniału, przeniesiono z powrotem z pałacu weneckiego do pałacu liktorskiego. —

Uroczystości na froncie

ASMARA, 28.X (PAT) — Dziś obchodzą 13-tą rocznicę marszu na

Urzednicy proszą o audjencję u premiera i wicepremera

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przedstawiciele organizacji urzędników państwowych zgłosili się do prezydium rady ministrów i ministerstwa skarbu z prośbą o audjencję u premiera Kościalskiego i min. Kwiatkowskiego. Audjencje te nastąpią prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia. W trakcie tych audjencji jak przypuszczają premier i minister skarbu dokładnie określa ile wynosić będą proponowane nowe podatki od uposażeń urzędniczych.



Jeden z czytelników „Timesa” nadesłał do redakcji następujący zwieszły list:

„Szanowny Panie Redaktorze! Przytaczam niniejszem notatkę, która ukazała się w pańskim piśmie dnia 22 stycznia roku bieżącego; brzmi ona następująco:

„Wydział prawny uniwersytetu w Pecz, Węgry, wystosował do Stortingu norweskiego propozycję, wysuwającą Mussoliniego jako kandydata do pokojowej nagrody Nobla za rok 1935”.

Autentyczne!

*
Pismo włoskie „Il Regime Fascista” znalazło sobie ważki powód do oburzenia się i zalamywania rąk nad brakiem taktu speakera miejscowej rozgłośni radiowej. Speaker ten, czy też kierownictwo programów, do tego stopnia posunęło swoją bezczelność, że w przerwie między komunikatami wojennymi ośmieliło się reklamować... „Światowej sławy ser gorgonzola”!

„Czyż musimy dodawać — pisze pismo — że jest prosto zbrodnią zestawienie w podobny sposób rzeczy wzniosłych i poziemych? W żadnym wypadku komunikat wojenny nie powinien sąsiadować z tego rodzaju reklamą. Wchodzi tu w grę nasza godność, szczególnie przed słuchaczami z zagranicy”.

Niestety, słuchacze z zagranicy mają inne zapatrywania na to, co jest wzniosłe, a co trywialne...

*
Król królów pragnie ucywilizować Etiopję.

Pewnego dnia wezwał do siebie wszystkich wiernych mu rasów i rzeki im:

— Słuchajcie, czy wiecie, jak w Europie mierzy się kulturę kraju?

— Nie wiemy! — zawołali chórem wodzowie.

Rzeki tedy cesarz:

— W Europie mierzy się kulturę według ilości skonsumowanego mydła. Od jutra na obiad i kolację wszyscy abisyńczycy jeść będą tylko mydło.

Broń ważniejsza od armat

Niewinny instytut, który umożliwia Włochom prowadzenie wojny w Abisynji

Akacja zbrojna Włoch w Abisynji, która trwa dopiero kilka tygodni, poprzedzona była gigantycznymi PRZYGOTOWANAMI, KTÓRE TRWAŁY OSM MIESIĘCY. Do Afryki wysłano przeszło ćwierć miliona żołnierzy. Dla znawców stosunków wyłoniło się pytanie: Jak cała ta maszynierja puszczona w ruch?

Na pytanie to odpowiada korespondent Henryk Gris w bukareszteńskim „Parerea Nostra”. Odpowiedź jest bardzo interesująca.

Miałem szczęście, bowiem udało mi się zajrzeć tam, gdzie znajduje się mózg tego aparatu.

Dokładniej powiedziawszy: nie cały mózg, ale jedna jego ważna część, ta mianowicie, gdzie wiedza tryumfuje nad tropikalną śmiercią i gdzie poczyniła niezbędne zarządzenia, aby utrzymać przy życiu ćwierć miliona ludzi.

Mam na myśli słynny instytut chorób tropikalnych w Rzymie.

Walka z chorobami tropikalnymi

Chociaż zdaje się to być nieprawdopodobnym, to jednak przedwzrostkiem istnienia tego małego gmachu w cieniściej parku rzymskiej politechniki umożliwiło prowadzenie wojny w Afryce.

Różne myśli przesuwały się przez mózgowicę, kiedy siedzi się w poczekalni i widzi młodych lekarzy przy pracy. Walka i pokój obecne w wielkiej mierze zależne są od wiedzy i wiedza może obecnie ułatwić każdą wojnę. Jakiego gigantycznego dzieła dokonał ten instytut! Od lutego bieżącego roku do Erytrei i Somali słyż transporty żołnierzy i robotników. W kolonjach włoskich, w których skoncentrować się miała armia włoska, były tylko dla kilku tysięcy ludzi leki przeciwko chorobom tropikalnym.

Ołcennie do krajów tych ciągnie znaczna liczba ludzi. Ciągają przez kraje, przesycone malarją. Niektóre transporty wy-

sadzają robotników tam, gdzie niebezpieczeństwo jest największe.

Po raz pierwszy Europejczycy muszą pracować dłuższy czas w takich warunkach.

Prawdą jest, że wśród Włochów, których odtransportowano na roboty w tych krajach, grasze śmierć, ale zjawisko to niezem nie różni się od warunków, w jakich pracować muszą robotnicy nawet w krajach europejskich.

Większość wypadków śmierci przypisuje się nie chorobom tropikalnym, lecz udarowi słonecznemu.

Gigantyczne przygotowania

Jak wytłumaczyć tę odporność żołnierzy i robotników wobec chorób tropikalnych? — Trzeba przypomnieć sobie twierdzenie, że kolonialna wojna w gorących krajach pochłania o wiele więcej ofiar, niż najkrwawsza bitka w normalnych warunkach. Mussolini przeto poczynił niezbędne zarządzenia Do Afryki sefkami wprost wysłano lekarzy i pielęgniarki, całe okręty załadowane medykamentami i różnymi przyborami lekarskimi.

Do Erytrei i Somali wysłano kilka tysięcy robotników.

Szczepienia i chinina

To jednak nie wyczerpuje przygotowań. Każdy żołnierz, każdy robotnik, który wyjeżdża do Afryki wschodniej, musiał poddać się szczepieniu przeciw tyfusowi, paratyfusowi

FLAKON, ZAWIERAJĄCY URODĘ

kosztuje tylko 15 złotych. Nacieranie skóry twarzy, głęboko wnikającym aktywowanym kremem hormonalnym, **ACTIKREME-ANTIBA** (o sile 500 jednostek biologicznych w 1 gramie), usuwa zmarszczki i zapewnia skórze jedrność, świeżość i młodzieńczy wygląd. Do nabycia w firmie: Ludwik Spiess i Syn, Piotrowska 107, oraz w dużych perfumeriach.

i cholery.

I to nie wszystko. Do Afryki wysłano najlepszych fachowców, doświadczonych w walce z malarją. Leczone rejonu w Afryce wschodniej, których woda zdawała się podejrzana, zostały zdezynfekowane.

Wodę nie do picia pokryto warstwą nafty.

Roboty te są prowadzone dotychczas i prowadzone będą dalej. Obozy wojskowe codziennie są „wypalane”,

każdy żołnierz otrzymuje codziennie porcję chininy i obowiązany jest używać chininę jeszcze 15 dni po odejściu z „malarzycznych” krajów.

I oto stoję w centrum tych olbrzymich przygotowań dla włoskiej armii, w instytucie chorób tropikalnych.

Czy Duce wiedział?

Instytut ten założony został przed dziesięcioma laty, ale znaczenie jego obecnie jest tak wielkie, że zaliczany jest do największych tego rodzaju na świecie.

Mimowoli ciśnie się na usta pytanie:

Czy włosi, budując ten instytut, nświadami już wtedy sobie, że czeka ich wojna w Afryce, do której należał się przygotować w dziedzinie medycyny? — Któż odważyłby się dać na to pytanie odpowiedź? — Możliwe, że Mussolini, który zapewne patrzy w daleką przyszłość, wiedział, jakie znaczenie będzie

niał taki instytut. Ale to tylko przypuszczenie. Pewnym jest, że gdyby nie było tego instytutu nie byłoby wojny w Abisynji.

Prof. Castellani

Profesor Aldo Castellani, szef instytutu, bawi obecnie w Erytrei. W roku 1902, bawiąc w Ugandzie odkrył zarazek śpiączki.

Jego to zasługa, że równocześnie można szczepić przeciw tyfusowi, paratyfusowi i cholery. Castellani pracował naukowo w Londynie, gdy Mussolini zaprosił go do Włoch. Natychmiast skorzystał z zaproszenia i wrócił do Włoch. Obecnie zamianowany został najwyższym komisarzem leczniczym dla Erytrei i Somali

i pracuje dla armii walczącej w Abisynji. Pod jego kierownictwem wiedza lekarska prowadzi wojnę na drugim froncie walki z chorobami tropikalnymi. Urządza kursa lekarskie, gromadzi medykamenty i t. d. Obecnie każdy lekarz wojskowy wie, jakich środków używać przeciw chorobom tropikalnym. Dzięki temu właśnie

pozycja włoska w Abisynji jest znacznie ułatwiona.

Fizjodnik w instytucie objaśnił mi pod koniec:

— Tu dajemy naszym żołnierzom broń, która jest tak samo ważna, a być może jeszcze ważniejsza, niż działa i karabiny!

Henryk Gris.

Generalna próba przed wojenną premiera

Nocne ćwiczenia brytyjskiej floty wojennej w Afryce

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego” na morzu Śródziemnym)

Aleksandrja, w październiku. Ewelina mimowoli chwyciła kureczowo za moje ramię. Bo też rzeczywiście huk brzmiał aż nazbyt prawdziwie. I tak jesteśmy przekonani, że artylerja angielskich pancerników funkcjonuje bez zarzutu. Jednak panowie dowodzący muszą się widocznie od czasu do czasu upewnić, że wszystko jest w porządku.

35 okrętów wojennych stoi na kotwicy. Kryją one 20 tysięcy ludzi załogi. Sześciu admirałów siedzi w tej chwili na pokładzie statku „Resolution” i „rozgrywa” nocny atak lotniczy wrogich sił napowietrznych. Chwilowo te siły są malkowane przez własne samoloty. Niby brzęczące olbrzymie światełki pojawiają się one wciąż na firmamencie. Gdy tylko się ukaza, reflektory zaczynają je natychmiast „chwycić”.

Jest to za każdym razem co najmniej tak frapujące, jak wyścigi samocho” w. Młode brązowe egipcjanki na promenadzie nadbrzeżnej powstrzy-

mują oddech. Ewelina rozszereżonemi źrenicami wpatruje się w chmury:

— To jest cudowne! — szepce pochłonięta widowiskiem.

Stożki świetlne przetrząsają niebo. Bez przerwy krążą po firmamencie. Wąskie fragmenty zatoki wydobywają one kolejno z ciemności. Tam! Mają go! Biedny pilot w niebiosach usiłuje wydostać się z zaczerpwanego koła tych promieni. Wije się i kręci, jak ćma z nadpalonymi skrzydłami. Daremnie! Jak grzmot po błyskawicy, następuje strzał armatni, który teoretycznie kładzie kres żywotowi potwornego świetlika.

Ma się wrażenie, że na promenadzie zgromadziło się pół świata. Ludzie wszystkich odcieni skóry przesuwały się po chodnikach. Aleksandrja stała się kotłem czarownic najprzeróżniejszych ras. W oświetlonych kawiarniach za nami damskie orkiestry wygrywają wie-deńskie walczyki. Od morza wieje słony wiatr. Eleganckie dziewczyny z Kairu operują lu-

netami i lornetami polowemi. Zebraczki z Sudanu błagają o piaszta. Na lewo od nas, gdzie zasięki z drutu kolczastego zamykają dla niepożądanych gości Iwii część portu, jakiś grek ustawił strzelnicę uliczną; męzyczni gromadzą się przed jego budą, jakgdyby chcieli jeszcze raz przed zamknięciem podwoi wypróbować pewność swych oczu.

Ewelina kłania się jakiemuś oficerowi marynarki, który bywa w domu jej ojca. Młody angiłik wskazuje na dwie awjomatki, „Courageous” i „Glorious”. I ile można rozróżnić w świetle reflektorów, są to dwa fantastyczne statki, jakby urzezywistnienie wizji Juliusza Verne’a. Sir W. W. Fisher, głównodowodzący angielskiej floty śródziemnomorskiej, może być rzeczywiście dumny z tej demonstracji swojej eskadry. Ale nie ma on czasu, aby być dumnym. Pracuje po czternaście godzin na dobę i jedyny wypoczynek, na jaki sobie pozwala, to partja golfa w Sporting Club.

Oficer prowadzi Ewelinę i mnie do jednego z barów w dzielnicy cudzoziemców. Na wszystkich ulicach, przez które przejeżdżamy, panuje barwne, pełne radości życie nocne. Marynarze zaczepiają ładne dziewczęta aleksandryjskie, jakgdyby zarzucali tutaj kotwicę w podróży pozrywkowej. A przytem niejednen z nich napewno już natknął się na rdzenną włoszkę.

W Aleksandrji nikt wydaje się nie wierzyć w niebezpieczeństwo. Co noc odbywa się jakby swego rodzaju święto ludowe. Zresztą przecież to miasto naprawdę już wiele ma po za sobą. Cezar tu wylądował. Napoleon zarzucił tutaj kotwicę. Ale dzisiejsi rzymianie nie szkają na dawniejszej wysepce pod miastem. Postarają się oni niewątpliwie, aby historia chwilowo ograniczyła się do Cezara i Napoleona.

— Bum! Bum! — rozlega się od strony portu. Wchodzimy do baru „Folies Bergeres”.

Ralf Mencken.



Wkrótce
GRAND-KINO

Pociąg wykoleił się

TOKIO, 28 października. — (PAT). — Na linii Tokio — Taira z powodu obsuniecia się terenu wykoleił się pociąg. — 11 osób zostało zabitych na miejscu, 50 jest ciężko rannych.

TRIP TRAP



Mądry terrier

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzialska 75).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915 — Dziś w biurze wojskowej wini się zgłosić do rejestracji mężczyźni urodzeni w roku 1915, oraz roczników starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie IV kom. pol. o nazwiskach na litery O, P, R, oraz zamieszkałi na terenie XI komis. o nazwiskach na litery L, E, M, N, O.

CHOROBY ZAKAZNE. — W czasie od dnia 20 do 26 października r. b. zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 31 przypadków, błonica 49, błonica 36 przypadków, dur 3, róża 8, krztusiec 6, gorączka pologowa 5 przypadków.

Bezpłatne koncerty

urządza zarząd miasta

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi wspólnie z Łódzkim towarzystwem muzycznym i Łódzką orkiestrą filharmoniczną, dbając o rozwój kultury muzycznej wśród najszerszych sfer społeczeństwa, organizować będzie co pewien okres czasu bezpłatne koncerty popularne.

Opracowany program przewiduje: urządzenie w ciągu miesięcy od

listopada do maja r. p. 8 koncertów dla zrzeszeń pracowniczych, 4 dla szkół zawodowych dokształcających i 20 dla młodzieży szkół powszechnych.

Pierwszy taki koncert odbędzie się w dniu 3 listopada r. b. o godz. 14 45 w sali teatru „Rozmaitości” przy ul. Cegielnianej 27, dla członków związków pracowniczych.

Na program złożą się: prelekcja p. R. Rzykowskiego, V Symfonia Glazunowa, którą odegra Łódzka orkiestra filharmoniczna, oraz koncert fortepianowy Saint-Saens'a w wykonaniu p. J. Sulikowskiego z towarzyszeniem orkiestry.

Rapsodja Bałtyku

Marja Bogda — Adam Brodzisz
Mieczysław Cybulski
Baśka Orwid — Jerzy Marr
Stanisław Sielański

Kolej podziemna w Łodzi

Francuskie konsorcjum zamierza finansować tę gigantyczną inwestycję

Niezwykle sensacyjnie brzmi uzyskana przez nas, z zasługującego na wiarę źródła, wiadomość o istniejącej możliwości wybudowania kolei podziemnej, czyli t. zw. „metra” w naszym mieście.

Według uzyskanych przez nas informacji, w tych dniach przybyła do Polski specjalna delegacja pewnego, wielkiego francuskiego konsorcjum finansowego, celem PRZEPROWADZENIA WSTĘPNYCH BADAŃ

nad możliwością wybudowania „metra” w dwóch największych miastach kraju, a mianowicie w Warszawie i w Łodzi.

Sprawa wyposażenia stolicy w

kolej podziemną absorbowwała już w swoim czasie opinie publiczną i, jak wiadomo, były już w swoim czasie przeprowadzone konkretne rokowania, które jednak rozbiły się wobec ciężkich warunków, postawionych przez banki francuskie. Poraz pierwszy jednak zagraniczni finansisci SAMI ZAINTERESOWALI SIĘ BUDOWĄ „METRA” W ŁODZI

Jak nas dalej informują, obecnie, to samo francuskie konsorcjum zamierza wznowić rokowania w sprawie sfinansowania budowy „metra” w Warszawie, co spowodowało przyjazd delegacji do Polski.

Kilkusobowa delegacja fran-

cuska, w skład której wchodzi dwaj wybitni technicy - specjaliści budowy kolei podziemnych, oraz finansisci, podzieliła się w Warszawie na dwie grupy. — Część pozostała w stolicy dla nawiązania kontaktu z władzami miejskimi, technicy zaś przybyli poraz pierwszy do Łodzi, CELEM PRZEPROWADZENIA PRZEDWSTĘPNYCH BADAŃ, I ZEBRANIA INFORMACJI.

Inżynierowie francuscy, z których jeden jeszcze dzisiaj zajmuje wybitne stanowisko w dyrekcji „metra” paryskiego, bawili w naszym mieście przez całe przedpołudnie. Przedewszystkiem objechali oni całe miasto, celem zorientowania się w ob-

szarze „wielkiej Łodzi”, która zostanie niebawem rozszerzona przez przyłączenie szeregu przedmieść, jak Chojny, Cyganka, Retkinia i Widzew.

Technicy francuscy interesowali się również

KWESTJĄ ZATRUDNIENIA W PRZEMYSŁE ŁÓDZKIM, a zwłaszcza stanem liczebnym proletariatu fabrycznego, gdyż, jak się okazuje, jednym z względów, jaki przemawiać ma za budową „metra” w Łodzi jest potrzeba szybkiego i taniego przetransportowania mas robotniczych z jednego krańca na drugi do miejsca pracy, względnie z fabryk do miejsca zamieszkania.

Prawdopodobnie, jak inżynierowie francuscy zapewniali naszych informatorów, plan budowy kolei podziemnej w Łodzi przewidywałby budowę dwóch linii, które przecinałyby miasto z południa na północ i ze wschodu na zachód, czyli

LINJE „METRA” BIEGŁYBY Z CHOJEN NA BAŁUTY I Z ZARZEWIA W KIERUNKU POLESIA KONSTANTYNOWSKIEGO Linje te nie miałyby żadnych odgałęzień.

Kosztorys dwóch linii kolei podziemnej w Łodzi zostaną dopiero opracowane na podstawie obliczeń inżynierów francuskich Według prowizorycznych obliczeń

KOŚT BUDOWY PRZEKRO-CZYĆ MA KWOTĘ 40 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Rzecz jasna, że przedwcześnie jest dzisiaj mówić o szczegółach dotyczących warunków eksploatacji, zwłaszcza, że do tej pory NIKT OFICJALNIE NIE ZWRÓCIŁ SIĘ JESZCZE W SPRAWIE „METRA” DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI.

Należy jednak spodziewać się, że wobec przeprowadzenia badań, oferta taka zostanie złożona. —

KURSY JEZYKA WŁOSKIEGO

Towarzystwo polsko-włoskie Comitato Polonia-Italia organizuje niższy, średni i wyższy kurs języka włoskiego (konwersacja, gramatyka, fonetyka, literatura) oraz bezpłatny semestralny (5 godz. tygodniowo) kurs języka włoskiego dla początkujących Wpisowe zł. 9, płatne w dwóch ratach. Kursy prowadzi będzie dr. Tatjana Rozenblat, lektor języka włoskiego na W. W. P. Zapisy i informacje w sekretarjacie towarzystwa (Piotrkowska 102) we wtorek, środę i czwartek od godz. 19 — 20-ej. Początek kursów 4 listopada.

6-godzinny dzień pracy

ma być jednym z głównych postulatów włókienniczy

W niedzielę do późnego wieczora odbywało się plenarne posiedzenie zarządu głównego klasowego związku włókienniczego. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele Łodzi i okręgu łódzkiego oraz Częstochwy, Żyrardowa, Białegostoku, Bielska i Andrychowa.

Po załatwieniu kilku spraw natury wewnętrznej, przewodniczący związku b. poseł A. Szczerkowski wygłosił referat, w który omówił obecną sytuację w przemyśle. Mówca wskazał, że sytuacja w przemyśle włókienniczym jest w dalszym ciągu ciężka i niema żadnych realnych widoków na bliską jej poprawę. Dalej gnębią robotników przeprowadzane coraz częściej redukcje czasu pracy. — Sprawa wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby zmusza sferę robotniczą do podjęcia akcji o podwyższenie płac robotniczych i skrócenie czasu pracy do 6 godzin dziennie.

Po wygłoszeniu przez posła Szczerkowskiego referacie wywiązała się dyskusja, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję, w myśl której postanowiono sprawę wymówienia umowy zbiorowej i przeprowadzenia walki o podwyższenie płac robotniczych oraz skrócenia czasu pracy przekazać komitetowi wykonawczemu związku do decyzji.

Jednocześnie zarząd główny postanowił wezwać zarządy oddziałów i delegatów fabrycznych do zwracania baczniejszej uwagi na nieprzestrzeganie umów zbiorowych przez przemysłowców, w szczególności w przemyśle średnim i drobnym.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw drobniejszej wagi posiedzenie zostało zamknięte.



Endecy z galerji rady miejskiej stanęli wczoraj przed sądem za opór władzy

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę, która stanowi echo pamiętnych zajęć na terenie rady miejskiej.

Chodzi tu o posiedzenie z dnia 18 czerwca, a więc następne po krwawej awanturze, na którym odczytane miały być deklaracje poszczególnych frakcji, omawiające zajęcia.

Jak sobie Czytelnicy przypominają z naszych sprawozdań, na posiedzeniu tem, również burzliwym i odbytem w atmosferze wielkiego zdezerwowania, bardzo hałaśliwie zachowywała się galerja, która kilka razy przerywała mówcom. Na galerji bowiem zebrali się sympatycy poszczególnych frakcji, a głównie narodowców, którzy uniemożliwili przeprowadzenie obrad.

Po dwóch uwagach ze strony przewodniczącego, komisarza Wojewódzkiego, gdy w dalszym ciągu galerja zachowywała się hałaśliwie i niesfornie, wnosząc okrzyki, zarządzono wreszcie opróżnienie galerji. Do pomocy wożnym przydzielono kilku policjantów.

Przy opróżnianiu galerji doszło do kilku incydentów. Między innymi stawili czynny opór policji i wożnym: Władysław Sykuła i Henryk Śmielewski.

Spisano im protokoły i wczoraj

sprawa znalazła się w sądzie grodzkim. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy i wskazali na szereg świadków; między innymi powołali się na kilku radnych Obozu Narodowego.

Sąd, uznając konieczność zbadaania wskazanych świadków, sprawę odroczył i postanowił przesłuchać kilku radnych.

Nie zdejmować anteny!

Skargi radjoabonentów odniosły wreszcie skutek

Przepis, wymagający każdorazowego zdemontowania aparatu radjowego na wypadek wyjazdu czy innego okresowego opuszczenia mieszkania, wywołal ze strony radjoabonentów wiele sprzeciwów.

Nikt nie chciał opłacać abonamentu nie korzystając z audycji radjowych, rik: również nie chciał ponosić kosztów najpierw zdejmowania a potem zakładania ponownie anteny, tembardziej, że kosztu te wynosiły w przybliżeniu około 25 zł.

Te słuszne skargi abonentów dotarły wreszcie do właściwych czynników i, jak się dowiadujemy, spowodowały pewną inowację w odnośnym zarządzeniu.

Urzędy pocztowe otrzymały mia nowiciele upoważnienie do wydawania radjoabonentom indywidualnych zezwoleń na pozostawienie in stacjach antenowych w miejscach stałego ich zamieszkania w dwóch

wypadkach: 1) na czas przeniesienia radja na letnie mieszkanie i opłacania za nie abonamentu i 2) na określony czas wypowiedzenia radjoabonamentu z powodu wyjazdu na urlop itp.

W obu wypadkach zezwolenie takie może być wydane jedynie osobom wzbudzającym bezwzględne zaufanie urzędu, a ponadto, musi być uwarunkowane obowiązkiem zabezpieczenia przez te osoby anteny w stałym miejscu zamieszkania przed ewentualnym użytkowaniem jej.

Zabezpieczenie winno być wykonane w formie trwałego połączenia anteny z uzienieniem nazwę nątrz mieszkania, które będzie kontrolowane przez organa pocztowe.

Od teraz więc wyjeżdżając nie trzeba zdejmować anteny, lecz zwrócić się do urzędu pocztowego o zezwolenie.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.



Pod ostrym kątem

Na Zachodzie bez zmian

General de Bono donosi obecnie codziennie swojemu głównemu wodzowi w Rzymie, że na froncie abisyńskim nie się nie zmienia, poczem następuje jeden komunikat za drugim, powtarzający tę wiadomość w lapidarnym skrócie. Stara formułka — „Na Zachodzie bez zmian” — odżywa więc w całej okazałości, a wraz z nią budzą się wspomnienia z czasów wielkiej wojny, po nure wspomnienia i smutne refleksje.

Huk armat w Afryce dociera do nas jeszcze z wielkiej oddali i zupełnie cicho poprzez tysiące kilometrów. Wprawdzie istnieje radjowe stacje nadawcze, przez mikrofony których przemawiają sprawozdawcy wojenni, zdając relacje ze swoich wyczynów wojennych, ale te raporty brzmią głupio i pozostają blade. Albo tam na dole dzieje się tak mało godnego sprawozdania, albo też dzieje się tak wiele, że cenzura wojskowa woli, aby się nic nie działo.

Znowu można raz zaobserwować, co oznaczają i ile są warte wiadomości wojenne. Prawda jest z obu stron zwalczana, jako wróg najgorszy. Przyjmuje ona w najwyższym stopniu względne formy i zmienia swój wygląd zewnętrzny, jak kameleon. Pojawiają się koncentryczne przesunięcia wojsk, zwycięskie odwroty i inne dziwolagi, którymi się sypie, jak z rogu obfitości, aby tylko dostarczyć narodowi upragnione wieści o sukcesach.

„Na Zachodzie bez zmian” zawierało ongiś tak nieskończenie wiele treści, taki bezmiar sprzeczności i przeciwieństw, że aż strach. Oznacza ono spokój, ale również zamaskowaną porażkę, proklamuje dni bez walki, a jednak nawet podczas tych przerw, które były pauzami mor derezemi, a nie twórczemi, umierały tysiące ludzi, podziurawionych kulami, rozszarpanych granatami, zaduszonych gazami, zgladzonych epidemiami. A sprawozdania i komunikaty dowódcy włoskiego zaopatrzone są już Nr. 30....

MANUEL HERBERT.

Żalobne nabożeństwo za duszę ś. p. inż. Wojtkiewicza

Wczoraj o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza odbyło się przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żalobne za duszę ś. p. inż. Włodzimierza Wojtkiewicza, b. długoletniego kierownika III okręgu inspektoratu pracy w Łodzi, a zarazem pierwszego organizatora tego inspektoratu.

Na nabożeństwo przybyli wszyscy inspektorzy i podinspektorzy łódzkiej inspekcji pracy z pp. inż. Kakowskim i Pfefermanem na czele oraz wszyscy urzędnicy inspektoratu pracy. Nieobecny był jedynie p. inspektor okręgowy inż. Wacław Wyrzykowski, który zachorował i wczoraj nie urzędował. Również przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Poza tem w nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wszystkich większych zakładów przemysłowych w Łodzi, jak Widzewskiej Manufaktury, I. K. Poznański, „Scheibler i Grohman” i in., jak również przedstawiciele cechów rzemieślniczych, organizacja gospodarczych itp.

Zderzenie pociągów towarowych

Jeden kolejarz zabity — dwóch lekko rannych

Ubiegłej nocy wydarzyła się katastrofa kolejowa na szlaku Łódź — Zgierz.

Zderzyły się dwa pociągi towarowe, w wyniku czego poniósł śmierć funkcjonariusz kolejowy,

dwóch innych odniosło rany i zniszczona została część taboru obu pociągów.

Szczegóły zderzenia są następujące:

Wczoraj rano około godz. 5 ze stacji Łódź-Kaliska wyszedł pociąg manewrowo-towarowy, złożony z kilkunastu wagonów Koło stacji Zgierz, z nieustalonych dotąd przyczyn,

oderwała się od pociągu część wagonów i pozostała na torze.

Obsługa pociągu nie spostrzegła tego, a dróżnik przy najbliższym sygnale, zawiadomił stację że pociąg przejechał. Nie wiedział nic oczywiście o oderwaniu się wagonów.

Na skutek sygnału dróżnika, sądząc, że tor jest wolny, ze stacji Łódź-Kaliska wypuszczono po pewnym czasie

drugi pociąg towarowy, tym razem przyspieszony. Ponieważ było jeszcze ciemno, maszynista nie spostrzegł na torze wagonów i

lokomotywa wjechała całym rozpędem na pozostawione wagony.

Rozległ się straszny trzask, który zbudził ze snu mieszkańców okolicznych domów. Pośpieszyli natychmiast z pomocą.

Tor na przestrzeni kilkudziesięciu metrów był zatarasowany. Wskutek zderzenia spiętrzyły się wagony, niektóre były doszczętnie zniszczone.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto wkrótce zwłoki ofiary katastrofy.

Był to Józef Jasiak, z drużyny kolejowej Warszawa — Praga. Dwaj inni kolejarze zostali ranni, na szczęście nie groźnie. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków, obaj przewiezieni

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
leczy choroby dróg oddechowych.

zostali przez lekarza kolejowego do domów.

Na miejsce katastrofy przybyli w międzyczasie przedstawiciele władz policyjnych i kolejowych, którzy wszczęli śledztwo, celem ustalenia

któ po nosi winę za zderzenie.

Jak ustalono, na torze pozostało 11 wagonów pociągu manewrowo-towarowego, na które wpadła lokomotywa. Prawie wszystkie są zniszczone.

Zniszczona została również lokomotywa

i trzy wagony drugiego pociągu.

Jak się dowiadujemy, po ukończeniu wstępnego dochodzenia, władze policyjne w porozumieniu z kolejowcami wydały

dwie nakazy aresztowania wśród personelu kolejowego.

Bliższe szczegóły ustali dalsze śledztwo.

Do godziny 4 po południu, na skutek zatarasowania szyn, pociągi kierowano okólną drogą na Chojny — Widzew — Zgierz, co wywoływało opóźnienia, dochodzące do 1 godziny.



Rocznica Niepodległości

Przygotowawcze prace rozpoczął już komitet

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta m. Łodzi odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu celem zorganizowania uroczystości w związku z nadchodzącym świętem Niepodległości. Na posiedzeniu tem wyłoniono poszczególne sekcje, które zajmą się wstępnymi pracami. Komitet zwraca się do wszystkich organizacji, stowarzyszeń, cechów i korporacji, aby w terminie do dnia 7 listopada zgłaszały telefonicznie na nr. nr. 218-01, 218-03 i 218-29 swój udział w uroczystościach. Również orkiestry, mogące wziąć udział w capstrzykach przesłane są o zgłaszanie swego udziału pod wyżej wymienionymi numerami telefonów.

Komunikat izby lekarskiej łódzkiej

W związku z omawianą w prasie sprawą kontyngentów zasiłkowych i receptowych wprowadzonych przez Ubezpieczalnię społeczną w Łodzi, zarząd izby lekarskiej podaje do wiadomości, że spowodował zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady lekarskiej przy naczelnym lekarzu ubezpieczalni w Łodzi, dla merytorycznego omówienia powyższego zarządzenia oraz zwrócił się z odpowiednim pismem do naczelnej izby lekarskiej, celem ingerencji u odpowiednich czynników.

Sprostowanie

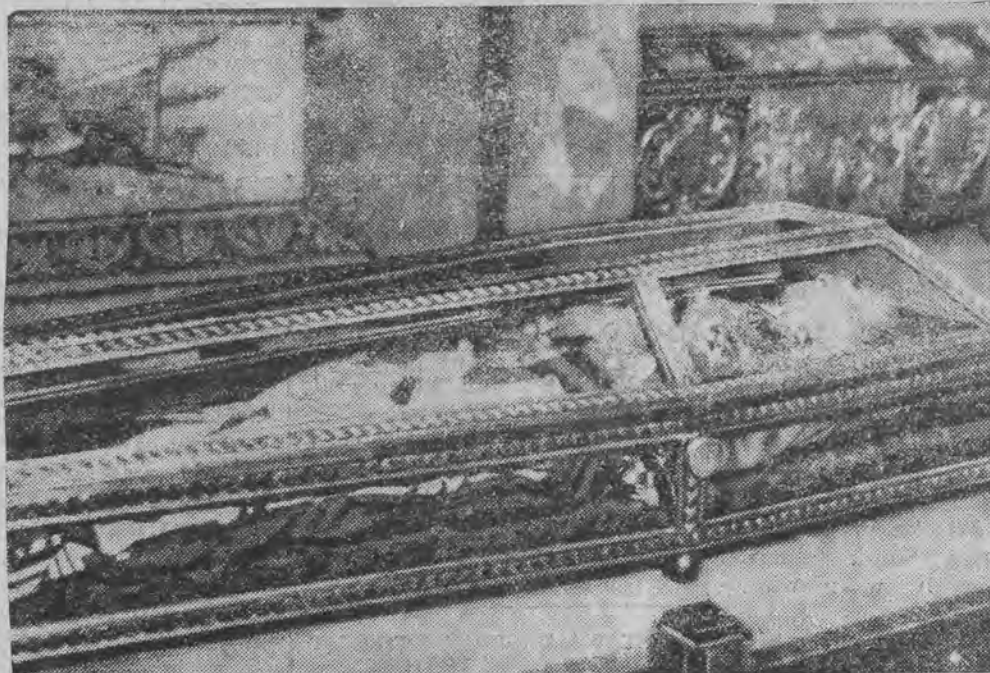
Do wczorajszej naszej notatki o pobycie w Łodzi marszałka sejmu p. Cara wkradła się omyłka zecerska. Mianowicie w pierwszym zdaniu opuszczono słowo „w łożu”. P. marszałek Car był na przedstawieniu w teatrze miejskim i korzystał z gościny prezydenta Gładka w jego łożu reprezentacyjnej.

NA LAMPKĘ WINA DO „VICTUALU”
Winiarnia „Victual” stała się miejscem spotkań elity towarzystwa łódzkiego, które spędza miłe godziny przy lampce wina.

Pięknie udekorowane pokoje gościnne i malowidła art. mal. Stanisława Dobrzyńskiego stwarzają atmosferę artystyczną, tak niezwykłą na gruncie łódzkim.

To też nowo utworzony lokal winiarni zwiedzają tłumy publiczności, nie szczędząc aplauzu organizatorom, którzy stworzyli w Łodzi miły i zaciszny zakątek.

KRYSTAŁOWA TRUMNA



do której przełożone zostały zwłoki Marszałka Piłsudskiego, ponieważ srebrna trumna okazała się niezbyt szczelna.

Dzisiejsze audycje

BAJKA O BOCKACH - NIEUKACH
Dzisiaj młodszą w ramach południowej audycji dla szkół o godz. 12.15 usłyszycie bajkę „O bockach - nieukach” Benedykta Hertzka. Będzie to zabawna historia o dwóch małych, krnąbrnych i leniwych bociankach, które nie słuchały rad i nauk rodziców, lekceważyły sobie przestrogi doświadczonych starych bocianów. Zamiast uczyć się pilnie przefiglowały całe lato i kiedy wszystkie bociany wybierały się na jesień w podróż do ciepłych krajów — bocianki nieprzygotowane musiały pozostać. Mimo, że los „bocków - nieuków” jest w końcu godny pożałowania bajka napisana dowcipnie, z humorem, bawi od początku do końca i zapewne liczne rzesze szkolnej młodzieży, uśmieją się serdecznie z bocianich przygód.

OD GAWOTA DO KRAKOWIAKA
O godz. 13.35 rozgłoszą łódzka nadaje audycję muzyczną z płyt p. tyt. „Od gawota do krakowiaka”. Będzie to muzyka taneczna, która obejmuje: gawota, menueta, walca, carioke, passo - dobre, step, rumba, slow-foxa, czardasza, polkę i krakowiaka.

TRIO BEETHOVENA
Jedno z najpiękniejszych dzieł muzyki kameralnej usłyszycie radjostuchacze w audycji nadanej ze Lwowa o godz. 18.00: Trio smyczkowe op. 9 Nr. 1 Beethovena. Trio Beethovena należą zarówno pod względem formy jak i treści, do najważniejszych dzieł literatury kameralnej. Wykonawcami audycji wtorkowej będą pp.: J. Rak, Ło barzewski i Schmar.

JÓZEF SCHMIDT NA PŁYTACH PRZEZ RADJO

O godz. 18.45 publiczność radjowa

będzie mogła usłyszeć tenora Józefa Schmidta, którego miała okazję niedawno podziwiać w transmisji opery Belliniego z Wiednia. Będzie to audycja z płyt. W programie arje z oper Donizettiego, Mozarta i Verdiego.

POLSKA W OCZACH ANGLIKA

Redaktor Cecil Lusty, Anglik, rodem z Nowej Zelandji, goszczący od paru miesięcy w Polsce, a przede wszystkim w Warszawie, zainteresował się polakami już dosyć dawno i to na własnym gruncie, w swej dalekiej zamorskiej ojczyźnie. Zetknął się on przypadkiem z kolonją polską w Taranaki, w Nowej Zelandji, gdzie drobna garść naszych rodaków wydarła puszczy ciężką pracą znaczny szmat ziemi, stanowiący dzisiaj szereg kulturalnych gospodarstw rolnych. Pod ich wpływem postanowił on poznać osobiście kraj, który zdawał się nie być „krajem rycerskiego romanisu”. Przybywszy do Polski stwierdził, że pomiędzy naszymi opowiadaniem, a dojrzaną rzeczywistością, zachodzą poważne różnice na korzyść tej ostatniej. Obecnie na prośbę Polskiego Radja red. Lusty podzielił się swymi wrażeniami z Polski ze słuchaczami polskimi. Nie wątpimy też, że feljton red. Lusty'ego, jaki nadany zostanie o godz. 22.30 zainteresuje najszersze koła słuchaczy.

LEGENDA O MASZTOWEJ SOŚNIE.

Niedawno na półkach księgarskich ukazała się piękna książka Janusza Stępowskiego p. t. „Legenda o masztowej sośnie”. Rozgłoszą łódzka, chcąc zapoznać radjostuchaczy z pięknym poematem Stępowskiego, nadaje o godz. 22.45 wyjątek z „Legendy o masztowej sośnie”. Wyjątek ten wypowie artystka teatru miejskiego, p. Celina Niedźwiecka. (r)

Obostrzenie zbiórek publicznych

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zbiórek publicznych.

Wydanie tego okólnika spowodowane zostało łańcuchami szczęścia, których uczestnicy, jak wiadomo, są karani w drodze administracyjnej.

Okólnik ministerstwa zastrzegł dotychczasowe przepisy udzielania zezwoleń na zbiórki, jednocześnie jeśli chodzi o zbiórki na cele kościelne nakazuje dołączyć do każdego podania zgodę właściwej kurji djecejalnej. Bez zgody kurji żadne zezwolenia na zbiórki kościelne udzielane nie będą.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, itp., lecz zanieś je do Safe'u

Nowe władze związku rezerwistów

Dnia 26 października r. b. o godzinie 19.30 w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 49, odbył się nadzwyczajny grodzki zjazd delegatów kół Z. R. m. Łodzi.

Zjazdowi przewodniczył prezes okr. IV Z. R. dyr. Dobosz Stanisław.

Na wstępie odczytano hołd hetmanom i wodzom narodu, którego wysłuchano stojąc.

Sprawozdanie z czynności zarządu zdał prezes Smolarek Antoni. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej zjazd udzielił absolutorjuna ustępującemu zarządowi.

Wybrano nowe władze w osobach: mjr. rez. Kłobukowski Włodzimierz, Smolarek Antoni, Kmiecik Bolesław, Kołodziej Stanisław, Borucki Bronisław, Zubrilin Wiktor, Pieńkowski Bolesław, Janiak Franciszek, Łączkowski Stefan. Komisja rewizyjna: Strupczewski Władysław, Kahl Karol, Narbut Henryk, Bitdorf Stanisław, Stark Alfred.

„Walczę o życie” Wspaniała kreacja Paula Muni

Znakomity bohater filmu „Jestem zbiegiem”, Paweł Muni, który w ubiegłym roku zjednał sobie rolę legjonyści wielbicieli, wystąpił obecnie w nowym filmie, którego tendencje społeczne są znacznie donioślejsze i jeszcze bardziej interesujące. Film ten nosi tytuł „Walczę o życie”. Historia jest niezwykła, dowodząca, że walka klasowa, że klasowe różnice trwają i trwać muszą, że nigdy dziewczyna z wyższej sfery nie pogodzi się i nie potrafi współżyć z mężczyzną, stojącym może znacznie wyżej od niej pod względem umysłowym, ale pochodzącym z t. zw. społecznych nizin.

Przejmująca ta historia o miłosnym konflikcie jest równie przejmująca odegrana, przez Pawła Muni i jego świetną partnerkę, Betty Davis. Reżyserował Mervyn Le Roy, twórca „Zbiega”.

Film „Walczę o życie”, jeden z najlepszych najdonioślejszych filmów ostatniego roku, wyświetlany jest od dzisiaj w kinie „Europa”.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Bajka „O boćkach - nieukach”
- 12.30 „1.000 taktów muzyki”.
- 13.35 Od gawoty do krakowiaka — (płyty)
- 15.30 Koncert orkiestry mandolinistów.
- 16.00 Skrzynka P. K. O.
- 16.15 Pieśni i piosenki w wykonaniu Popławskiego (płyty).
- 16.45 Cała Polska śpiewa — audycja
- 17.00 „Asfalt” — odczyt.
- 17.15 Koncert w wykonaniu Kazimierza Ostrowskiego (śpiew) i Ignacego Dąba (harmonijka ustna i gwizd)
- 17.50 Encyklopedia mówiona.
- 18.00 L. van Beethoven: Trio smyczkowe op. 9 Nr. 1.
- 18.30 Rozmowy z radiosłuchaczami
- 18.45 Wiązanki jazzowe (płyty).
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 „U dentysty” — monolog.
- 20.10 Inauguracyjny koncert symfoniczny z Lublina, poświęcony współczesnej muzyce polskiej.
- 21.05 Recital fortepianowy.
- 21.45 Koncert w wykonaniu małej orkiestry z udz. Kamińskiej (piosenki).
- 22.30 „Polska w oczach Anglika” — feljton.
- 22.45 Wyjątek z poematu Janusza Stępskiego p. t. „Legenda o rasmazowej sośnie”.
- 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Stuttgart (523)
- 00.00 Koncert A-dur na cembalo Bacha, Symfonia G-dur Haydna, Koncert na cembalo Hoellera. Warjacje fortepianowe i Warjacje orkiestrowe Brahmsa.
- Wiedeń (507)
- 22.10 Mercedes Capsir śpiewa arje i pieśni.
- Medjolan (368)
- 21.30 Sonaty skrzypcowe Mozarta i Busoniego.
- Rzym (420)
- 20.50 Operetka Lehara „Gigolo”.
- Bukareszt (365)
- 20.30 Symfonia D-moll Francka i „Popołudnie Fauna” Debussy'ego.
- 21.45 Poeme na skrzypce Chaussona i Uwertura Lalo.
- Praga (470)
- 21.30 Sekstet smyczkowy op. 11 Stepana.

Dwa zjazdy pedjatrów i mikrobjologów

300 lekarzy specjalistów przybywa z całego kraju do Łodzi

Donosiliśmy już w swoim czasie, że w listopadzie r. b. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd lekarzy-pedjatrów.

Jak się obecnie dowiadujemy zjazd ten odbędzie się w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę.

Z okazji zjazdu pedjatrów postanowiono zorganizować w Łodzi zjazd lekarzy-mikrobjologów z całej Polski. Zjazd ten odbędzie się również w dniach 1, 2 i 3 p. m.

Otwarcie obu tych zjazdów odbędzie się jednocześnie w gmachu polskiej YMCA, przy ul. Traugutta 4 w nadchodzący piątek o godzinie 10 rano.

Do godziny 1 po południu obrady obu zjazdów toczyć się będą wspólnie.

W godzinach popołudniowych lekarze - mikrobjologowie przeniosą się do lokalu izby lekarskiej w Łodzi przy ul. Pierackiego 9, gdzie obrady mikrobjologów toczyć się będą w dalszym ciągu do niedzieli dnia 3 listopada r. b. włącznie.

Na zjazd mikrobjologów spodziewany jest przyjazd około 100 lekarzy. M. in. przybędzie do Łodzi słynny prof. dr. Odon Bujwid, jeden z nielicznych jeszcze pozostałych uczniów Pasteura, oraz niemniej słynny prof. Hirschfeld, twórca nauki o grupach krwi.

Zjazdy lekarzy mikrobjologów odbywają się w Polsce co

dwa lata. Ostatni zjazd odbył się w roku 1933 w Poznaniu w ramach zjazdu polskiej lekarskiej przyrodników.

Co się tyczy zjazdu lekarzy-pedjatrów, to pierwsze dwa dni obrad toczyć się będą w gmachu YMCA i to w ramach ścisłe naukowych.

Zjazd pedjatrów w trzecim dniu zostanie przeniesiony do gmachu Banku Handlowego gdzie otwarta zostanie wystawa p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą”.

Na zjazd lekarzy - pedjatrów przybędzie do Łodzi około 200 lekarzy specjalistów, m. n. znani profesorowie dr. dr. Michałowicz z Warszawy, Groer ze Lwowa, Jasiński z Wilna i Joncher z Poznania.

Należy tu zaznaczyć, iż zjazdy lekarzy - pedjatrów odbywają się co cztery lata, a obecnie zorganizowany w Łodzi jest piątym. Organizacja zjazdu spowodowana w łokach członków Polskiego Towarzystwa Pedjatrów



Sensacyjna afera artystki

„Aryjska” matka porwya dziecko „niaryjskiego” męża

Jeszcze jeden straszliwy epilog rasistowskich walk i ich konsekwencji rozegrał się — jak donoszą z Pragi, — na terenie Czechosłowacji. Chodzi o porwanie dziecka przez artystkę niemiecką Sonik Reiner i wywiezienie go w niewiadomym kierunku.

Sprawa miała następujące tło: W czasach, gdy Niemcy nie myślały jeszcze o Hitlerze, dyrektor naczelny czeskiej fabryki jedwabiu sztucznego w Theresienthalu, radca handlowy Walter Engelman, zawarł związek małżeński z katoliczką, artystką teatrów berlińskich, Sonik Reiner. Z chwilą, kiedy nastąpił nowy reżym, Engelman rozwiódł się z żoną, która zupełnie przejęła się z nami swastyki i powróciła do Berlina. Dziecko, liczące obecnie 7 lat, zostało na podstawie orzeczenia sądu niemieckiego przyznane ojcu, a to ze względu na to, że syn również jest żydowskiego pochodzenia. Engelman poczynił starania, aby dziecko otrzymało obywatelstwo czeskie i przeniósł syna na stałe do Pragi.

W międzyczasie artystka, która obecnie w niemieckiej organizacji artystów, hołdującej zasadom swastyki, zajmuje czołowe stanowisko, wniosła skargę do sądu najwyższego w Czechosłowacji o zwrocenie jej

dziecka. Engelman, który szale nie kochał swego syna, postanowił ugodowo załatwić sprawę i w celu rozmówienia się z małżonką wyjechał do niej do Berlina, zawiadomiwszy ją przedtem o przyjeździe. Kiedy przybył na miejsce, okazało się,

WYSTAWA DROBIU I ZWIERZĄT DOMOWYCH W ŁODZI

Dnia 1, 2 i 3 listopada r. b., w salach teatru „Bagatela” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 94 urządza Łódzkie stowarzyszenie hodowców drobiu i zwierząt domowych wystawę. Dotychczas zgłoszono przeszło tysiąc zwierząt do pokazu, który obejmuje: drób, króliki, ptaki, gołębie, psy rasowe, koty, zwierzęta futerkowe itd.

W sobotę, dnia 2 listopada r. b. specjalnie grupowe zwiedzanie wystawy przez młodzież szkolną po najniższych cenach wstępu.

go.

Co się tyczy zorganizowanej z okazji zjazdu lekarzy-pedjatrów wystawy p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą”, to organizacją wystawy zajęło się towarzystwo opieki nad dzieckiem i matką i towarzystwo „Kropla Mleka”. Wystawa zobrazować ma działalność rozmaitych instytucji i towarzystw w dziedzinie opieki nad dzieckiem i matką. Celem wystawy jest zilustrowanie i propagowanie działalności z dziedziny opieki i wychowania, oraz zdrowotności dzieci i młodzieży.

Komitet honorowy wystawy tworzą pp.: minister opieki społecznej — Władysław Jaszczol podsekretarz stanu w min. opieki społecznej — dr. E. Piestrzyński, dyrektor departamentu Na koniecznikoff, dyr. dep. służby zdrowia — dr. J. Adamski, wojewoda łódzki — Al. Hauke-Nowak, biskup Włodzimierz Jasiński, pastor Dietrich i prof. dr. Michałowicz.

W skład komitetu wykonawczego wchodzi pp.: dyr. funduszu pracy K. Jagiełło, p. st. Marzyńska, dr. B. Knichowiecki, sędzia H. Konarzewski, inż. W. Eborowicz, p. W. Przedpełski i nac. T. Wisławski.

Należy zaznaczyć, iż udział w wystawie zgłosiło około 60 organizacji społecznych, samorządowych, państwowych i prywatnych.

że Sonik Reiner zniknęła, wobec czego Engelman powrócił do domu.

Kiedy przyjechał do Pragi, dowiedział się o straszliwym dla niego fakcie. Rozwiedziona jego żona przybyła do szkoły w czasie nauki i oświadczając, że dziecko jest chore, prosiła kierownika klasy o natychmiastowe zwolnienie jej syna. Jak się później okazało, przebiegła artystka wynajęła taksówkę, do której wsiadła wraz z synem i wyjechała w kierunku granicy. Od tego czasu zniknęły po niej wszelkie ślady i obecnie na doniesienie Engelmana policja czechosłowacka czyni poszukiwania zarówno w kraju, jak i w Niemczech za zbiegłą artystką.

CASINO Pocz. 4. 6. 8. 10.

Dziś powtórzenie premjery!

Najweselsza, najmelodyjniejsza i najnowsza komedia wiedeńska

4 1/2 MUSZKIETERÓW

Rewelac. obsada: 6 niezrównanych „Królów humoru”

Szöke Szakall, Otto Walburg, Tibor Halmay, Felix Bressart, Ernest Verčbas i Puffy (grubasak). Coctail humoru, werwy i pikanterji
Muzyka: M. Brodskyego, kompozytora „Csibi”.

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-95 ● Gościnne występy znakomitej **DINY HALPERN** oraz jej partnera **SEMA BRONECKIEGO**
Dziś o godz. 9.30 wiecz. wspaniała sztuka żydowska p. t. **„Nielegalna żona”** — Sala mocno ogrzana!

Kino **„CZARY”**
Cegielniana 2.
Początek o godz. 4

Wielki podwójny program mówiony i śpiewany w języku żydowskim!
Najn. prod. ameryk. 1935/36 **„BARMICWE”**
W rol. **Borys Tomaszewski**. Pieśni w wykon. **Józefa Rozenblata** główn. najw. nadkantora
Gelebt un Gelacht rewja z udziałem największych artystów rewjowych.

TEATR I MUZYKA

Premjery „La Scali” w głośnikach radiowych

Z dniem 1 listopada rozpoczyna La Scala w Medjolanie swój coroczny, bogaty i wspaniały program operowy. Przedstawienia będą wydarzeniami niepowtarzalnymi w życiu artystycznym świata, albowiem nietylko publiczność, zgromadzona w sali opery medjolańskiej, będzie mogła słyszeć najświetniejszych śpiewaków i dyrygentów oraz olbrzymią orkiestrę medjolańską, lecz również radiosłuchacze całego świata posiadający aparaty lampowe.

Opery te transmitowane będą przez rozgłośnie włoskie w Turynie, Medjolanie, Genui, Trjeście, Florencji, Bolzano i Rzymie III. Początek transmisji radiowych punktualnie o godz. 20 m. 50.

Inauguracją sezonu w La Scali będzie opera Bruno Barilli'ego „Meduza”, którą dyrygować będzie Tullio Serafin — w dniu 3.XI (niedziela). 6 listopada nadana będzie „Madame sans gene” — Umberto Giordano, pod dyrykcją kompozytora; dnia 10 listopada poznają się słuchacze z operą Victora de Sabata — „Drjada”, pod dyrykcją La Rosa Parodi; 13 listopada wystawiona zostanie opera Webera — „Wolny strzelec” pod dyrykcją Edoardo Vítale; 17.XI „Maski” Piotra Mascagniego, pod dyrykcją kompozytora; 20.XI — „Trubadur” Verdiego pod dyrykcją Edoardo Vítale; 24.XI — „Arjan na i Sinobrody” Pawła Dukasa pod dyrykcją Vittorio Gui, wreszcie 27.XI Mario Rossi dyrygować będzie operą Grandiosa — „Goyescas” oraz tegoż samego wieczoru Giuseppe Morelli operą Aldo Franhetti — „Namiko San”.

Tak przedstawia się program listopadowy La Scali.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek o godz. 8.30 w. oraz w środę i w czwartek o godz. 7.30 wiecz. (punktualnie) psychologiczno - obyczajowa sztuka Stuartów „Szesnaścioletka”, poruszająca w śmiały sposób szereg ważkich problemów z życia młodej dziewczyny. W roli tytułowej Jadwiga Zaklicka. Ceny na wszystkie te cztery spektakle zniżeniowe.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

rozpoczyna swą działalność w tym sezonie perankim symfonicznym w niedzielę, dn. 3 listopada pod dyrykcją kapelmistrza W. Bierdajewa. Solistą koncertu będzie p. Jerzy Sulikowski (fortepian). Koncert odbędzie się w sali teatru „Rozmaitości” (dawniej teatr Miejski) przy ul. Cegielnianej 27.

CZASEM LEPIEJ PÓZNO...

Polska posiada niewiele ponad 400 tys. radioabonentów. Jest to w stosunku do ogółu ludności i w porównaniu do zradjofonizowania zagranicy — mało. Bardzo wielu ludzi — to opieszali, lub oczekujący jakiegoś wyimaginowanego ideału radiowego, czy też połączenia radia z telewizją lub wreszcie epoki, kiedy nowe wynalazki umożliwią słuchanie i widzenie na odległość wogóle bez aparatu... Ci, którzy nie sięgali tak daleko, ale oczekiwali tylko doskonałego aparatu za niską, przystępną cenę — wygrali. Docekalali się ideału. Mogą już nie czekać dalej, bo najbliższa przyszłość nie im nowego już nie przyniesie. Oto ukazał się na rynku aparat dawno oczekiwany przez malkontentów. Doskonały, luksusowy technicznie, wyposażony we wszystkie udogodnienia i doskonałości nowoczesne, a przecież skalkulowany tanio, bardzo tanio. — Radjoodbiornik ten, to Telefunken SPECJAL, krajowej fabryki, zbudowany z krajowych surowców, o 3-ach lampach z 4-tą prostowniczą, dających zasięg europejski i zamorski (zużywający mało prądu). W aparacie tym zastosowano głośnik dynamiczny o czystym, naturalnym tonie. Wszystkie inne — doskonałe, uproszczone, o działaniu wszechstronnie doświadczonym w laboratorjach naukowych. — Jednym słowem wstępujemy w jesień pod znakiem dobrego i taniego radja. Na to czekaliśmy. Lepiej czasami późno, niż wcale.

DIPLOMAT

— Tatusiu, potrafilibyś podpisać się mając oczy zamknięte?
— Ależ tak, Józiu!
— No to podpisz moją cenzurkę!

OSTATNIE DNI!

Ceny zniżone!

Wszystkie miejsca

54 i 75 gr.

na wszystkie seanse

Debüt pięściarzy Pomorza

Czekamy na terminarz mistrzostw drużynowych Polski

Program meczu pięściarskiego Łódź — Pomorze wyznaczono na niedzielę, dnia 3 listopada da przewiduje spotkania następujących par:

Wyszecki — Bartniak, Krzemiński — Gotfryd, Bianga — Wojciechowski, Kowalski — Woźniakiewicz, Bies — Taborek, Zaremba — Chmielewski, Wezner — Pietrzak i Choma — Kłoda.

Mecz ten będzie pierwszym występem pięściarzy Pomorza na ringu łódzkim. O reprezentantach tego okręgu mamy tylko luźne wiadomości, bliżej natomiast ich nie znamy. Przytoczone poniżej szczegóły charakteryzują: ich sylwetki bardzo pobieżnie. O wartości naszych niedzielnych gości przekonamy się dopiero, gdy ujrzymy ich pod czas pracy na ringu. Jedno jest pewne: Pomorze — to przeciwnik poważny, którego nie wolno

lekceważyć, jeśli Łódź pragnie wyjść z honorem z tego spotkania.

Reprezentant wagi muszej Wyszecki, mistrz okręgu, zawodnik bardzo szybki i agresywny.

W koguciej Krzemiński — filar drużyny. Na ostatnich mistrzostwach Polski w Poznaniu wyróżnił się jako jeden z najlepszych uczestników turnieju. W tej kategorii zdobył też tytuł mistrza Polski i reprezentował barwy narodowe w meczu międzypaństwowym z Niemcami, zdobywając dla Polski dwa punkty. Chyba lepszej rekomendacji nie trzeba.

Bianga stary rutyniarz, utracił wprawdzie posiadany tytuł mistrza okręgu, jednak nie stracił dobrej marki. Wojciechowski czeka ciężka przeprawa.

Kowalski w lekkiej to bokser przyszłości. Ma podobno talent i obiecują sobie po nim wiele.

Zaremba wpadł w oko trenerowi Smithowi, który przepowiada mu dużą przyszłość. Próba tego obiecującego talentu w spotkaniu z Chmielewskim powinna wypaść ciekawie.

Wezner, mistrz Pomorza w wadze półciężkiej, jest w chwili obecnej bodajże najlepszym w tej kategorii w Polsce.

No i wielkolud Choma. Mało o niego było w ringu. Dużo nie umie — to prawda, lecz jeśli wygrywa, to przez nokaut, natomiast ciosy przeciwników wytrzymuje ze stoickim spokojem. O niezwykłej twardości jego szczęk dowiedzieliśmy się na meczu z Niemcami. Ładował mu Runge całe serje, lecz Choma przegrał tylko na punkty.

Mecz odbędzie się w sali filharmonii o godz. 11.15 przed południem. Począwszy od dziś odbywa się już przedsprzedaż biletów w firmie Z. Kowalski, ul. Piotrkowska 62.

*

Zarząd ŁOZB. uchwalił, by pięściarzom, którzy przynajmniej już pięciokrotnie bronili barw okręgu przyznać wolny wstęp na wszelkie imprezy zorganizowane przez związek bokserki.

*

Mistrzostwa drużynowe Polski w boksie rozpoczynają się w kraju w dniach 24 listopada. W najbliższym czasie odbędzie się podział poszczególnych okręgów na grupy, poczem nastąpi rozlosowanie spotkań i ustalenie szczegółowego terminarza.

Polonia nie zgodziła się

na przeniesienie meczu z ŁKS do Łodzi

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi znów nastąpi tygodniowa przerwa ze względu na niedzielny mecz międzypaństwowy Polska — Rumunja. Są jednak dwie drużyny, które zapewne nie dadzą graczy do reprezentacji, a które jeszcze nie grały ze sobą, dla nich też uczyniono wyjątek i będą grały w nadchodzącą niedzielę.

Mecz ten dojdzie do skutku w Świętochłowicach pomiędzy Śląskiem a Warszawianką. — W dalszym ciągu mecze ligowe odbędą się w terminie 10 listopada, na który między innymi przypada też spotkanie Polonii

z ŁKS. Mecz ten będzie rozegrany w Warszawie.

Kierownictwo ŁKS proponowało Polonii przyjazd do Łodzi, gdyż w Warszawie odbywać się będzie jednocześnie bardziej atrakcyjne spotkanie Warszawianki z Ruchem. Jednakże Polonia propozycji tej nie przyjęła i woli narazić się na deficyt, niż zrezygnować z meczu u siebie, chociaż zasadniczo wynik spotkania nie może mieć istotnego znaczenia.

W Krakowie przewidziane są również dwa mecze, a mianowicie: Cracovia — Warta i Wisła — Legja, wreszcie we Lwowie Pogoń grać będzie z Garbarnią.

Przewycięzione trudności

Mecz z Rumunją dochodzi do skutku

Mecz piłkarski Polska — Rumunja natrafił swego czasu na niespotykane dotychczas w historii międzynarodowych kontraktów sportowych, trudności. Uzgodniono wysokość zwrotu kosztów, termin spotkania i wszystkie związane z meczem formalności — utknęło natomiast przy jednym — ostre ograniczenia dewizowe w Rumunii uniemożliwiają przewiezienie przez granicę większej sumy pieniędzy. Ponieważ mecz odbywa się na warunkach rewanżowych, zatem tak samo jak podczas meczu we Lwowie, została wypłacona rumunom suma kilku tysięcy złotych, tak i teraz takaż suma należy się Polskiemu Zw. Piłki Nożnej. — Sumy tej jednak przewieźć do Polski nie można. Piłkarski zw. rumuński gołów był na wszystko, ponosił nawet pewne straty, gdyż chciał płacić według kursu w Polsce, a nie według kursu oficjalnego w Rumunii, natomiast nie podawał dokładnie, w jaki sposób PZPN będzie mógł te pieniądze wywieźć z Rumunii.

Z trudności tych wreszcie ostatnio wybrnięto. — Rumuński Zw. Piłki Nożnej nadesłał do PZPN obszernie pismo, omawiające zrealizowanie warunków finansowych w sprawie przyja-

zdu polskiej reprezentacji piłkarskiej. Podano w nim projekt, na który zgodził się PZPN. Otóż wypłacenie PZPN należnej sumy dokonane zostanie za pośrednictwem polskiej placówki dyplomatycznej, która wyjechała z pod rumuńskich przepisów dewizowych.

Wyjazd atem drużyny polskiej nastąpi z całą pewnością.

Zarząd PZPN zaakceptował poza tym propozycję RZPN w sprawie zaproszenia na sędzię-go zawodów jugosłowiańskiego arbitra p. Rujica

Skład drużyny polskiej ustalony zostanie 28 b. m. Gracze polscy, zgrupowani zostaną we Lwowie, gdzie w dn. 31 b. m. rozegrają spotkanie treningowe z reprezentacją piłkarską Lwowa

Wszędzie, tylko nie w Łodzi

Bogaty kalendarzyk szermierczy

Polski związek szermierczy ustalił już kalendarzyk zawodów na sezon zimowy i wiosenny. Jest on następujący:

17 grudnia: Finał drużynowych mistrzostw Polski w Katowicach Warszawianka — AZS (Poznań) — Policjant K. S. (Katowice).

24 listopada: Turniej floretowy w Warszawie.

27 listopada do 13 grudnia: Mecz B. E. A. C. (Budapeszt) — reprezentacja Polski.

14 — 15 grudnia: Mecz Polska — Niemcy w Warszawie.

10 stycznia: Pierwsza eliminacja na szable.

31 stycznia — 2 lutego: Mistrzostwa Śląska w Katowicach.

22 lutego: Druga eliminacja na szable w Warszawie.

29 lutego: Mistrzostwa kobiece Warszawy.

2 — 3 marca: Mistrzostwa męskie Warszawy.

22 marca: Mistrzostwa Lwowa na szable.

5 kwietnia: Mecz Polska — Węgry na szable w Warszawie.

25 kwietnia: Zawody szablowe w Warszawie.

2 maja: Mistrzostwa kobiece Polski we Lwowie.

9 — 10 maja: Mistrzostwa Polski klasy B w Katowicach.

23 maja: Trzecia eliminacja na szable.

25 maja — 14 czerwca: drugi obóz przedolimpijski.

12 — 14 czerwca: Mistrzostwa Polski klasy A w Warszawie.

29 czerwca: Mecz reprezentacja

Polski — drużyna kombinowana.

13 lipca: Finał drużynowych mistrzostw Polski w Poznaniu.

26 lipca: Mecz reprezentacji Polski — drużyna kombinowana na szable.

Jak widzimy, w terminarzu Polskiego związku szermierczego Łódź jest skrupulatnie pominięta. Ani jednych zawodów, ani jednej eliminacji. Czy postępowanie takie ma przysłużyć się propagandzie sportu szermierczego w naszym mieście?

Film (AWODAH)

SYMFONJA PRACY

pokazuje dynamikę życia. Rzeczywistość palestyńską bez szminki i jakichkolwiek koloryzowań. On porywa, bo posiada tragiczną powagę i faktyczną pogodę.

(The Post)

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś poraz ostatni!

Potężne, olśniewające widowisko filmowe

Wyprawy Krzyżowe

Reż. CECIL B. de MILLE'A

W rol. głównych: Loretta Young, Henry Wilcoxon i Józef Schildkraut. Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne — Nast. progr. „Gra Zmysłów”

KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1

„MIMOZA”

Kilińskiego 178. Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17

Sensacyjny film polski o niebywalej dotychczas wystawie p. t.

Czarna Perła

Żelichowska, Brodniewicz, Znicz i Inni.

Następny program: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”

Pocz. codz. o godz. 4 po poł., w soboty o godz. 3 po poł., w niedziele i święta o godz. 12, ostatni o 9 wiecz.

Firma M. Efraim
nie zgłaszała upadłości.

W związku z informacją naszą o upadłości firmy M. E. Efraim w Warszawie, firma ta nadsyła nam list, w którym komunikuje, że nie zgłaszała upadłości, ani nigdy dotąd upadła nie była.

Jednocześnie, według brzmienia listu firmy, stan faktyczny przedstawia się w ten sposób, że zadłużenie jej wobec Łodzi nie przekracza zł 100.000.

W związku z niedotarciem firmy zmuszona była zaproponować swym dostawcom prolongatę bieżących zobowiązań.

Podniesienie upadłości
Schlesserowskiej Manufaktury?

Jak się dowiadujemy, prowadzone od dłuższego czasu rokowania z zagranicznymi wierzycielami, a ostatnio również z wierzycielami krajowymi zakładów Towarzystwa Schlösserowskiej Przędzalnicy Bawełny i Tkalni w Ozerkowie Sp. Akc. znajdują się w przededniu realizacji.

W związku z powyższym należy oczekiwać w najbliższym czasie podniesienia upadłości tej firmy.

Próby eksportu
na Daleki Wschód

W ostatnich dniach bawił w Łodzi p. W. Nowolecki, obejmujący stanowisko referenta handlowego konsultatu R. P. w Singapoore.

W czasie swego pobytu w Łodzi p. Nowolecki po odbyciu konferencji w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi zwiedził szereg zakładów przemysłowych, odbywając z poszczególnymi firmami konferencje, dotyczące eksportu na rynki Dalekiego Wschodu.

Papier z daktyli

W związku z nadmiernym rozwojem uprawy daktyli, powstał w Iraku projekt wykorzystania włókna daktylowych do wyrobu papieru.

Ekspertyza chemiczna wykonana w Londynie wykazała, że włókna daktylowe nadają się w zupełności do wyrobu grubszych gatunków papieru, jak np. pakowego i wszelkich tektur.

W Basrze, centrum daktylowym Iraku kalkulowane są teraz możliwości rozwoju tego rodzaju przemysłu.

Prace programowe włókiennictwa

łączą się ściśle z akcją gospodarczą rządu

W związku z aktywizacją działalności nowego rządu w dziedzinie gospodarczej — na terenie organizacji włókienniczych realizowany jest w gorącym tempie cały szereg prac.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie związku przem. włók. w P. P., gdzie prowadzone są jednocześnie prace programowe i prace przygotowawcze w związku z zapowiedzianym na 9 listopada przyjazdem do Łodzi komisji ankietowej.

W dniu dzisiejszym zbierze się prezydium związku, które sprecyzuje ostatecznie założenia programowe. Sprawy te będą przedmiotem obrad specjalnej komisji programowej centralnego związku, która zbierze się w czwartek, a w której z ramienia Łodzi weźmie udział prez. sen. Al. Haiman-Jarecki.

Łódź - zamiast Włoch

Możliwości eksportu włókienniczego do Egiptu

Według pozyskanych przez izbę przem. - handl. informacji, na rynku egipskim otwiera się realne możliwości eksportu polskich wyrobów włókienniczych, zarówno bawełnianych jak i wełnianych, a to dzięki wypowiedzeniu traktatu handlowego egipsko-japońskiego i podwyższeniu w łączności z tem ceł na włókiennicze wyroby pochodzenia japońskiego do wysokości 40 proc. ad valorem.

Odbiorcy egipscy w obawie, iż nie będą mogli sprowadzać towarów japońskich, próbowa-

li już od pewnego czasu zaopatrzyć się w wyroby włókiennicze we Włoszech, jednakże opóźnienia i nieregularność dostaw fabryk włoskich, co pozostaje w związku z wyprawą afrykańską, skłania ich do poszukiwania nowych źródeł zakupu.

W łączności z tem izba przemysłowo-handlowa wystosowała do zainteresowanych firm tutejszego okręgu okólnik, szczegółowo informujący je o wytworzonym stanie rzeczy.

Przy tej sposobności wypada nadmienić, iż w związku z po-

bytem w Łodzi w ub. m. referenta handlowego R. P. w Kairze oraz na skutek odbytych w izbie w Łodzi konferencji szereg firm łódzkich wysyła obecnie do Egiptu swe koleje za pośrednictwem firm uprawnionych do zawierania kompensacyjnych transakcji handlowych z tym krajem wzamian za bawełnę egipską.

Fakt ten świadczy o celowości nawiązywania osobistego kontaktu przez referentów handlowych placówek zagranicznych z zainteresowanymi sferami przemysłowo-handlowymi.

Oddłużenie urzędników państwowych

nie powinno obejmować zobowiązań towarowych wobec kupców

Zapowiedź złożona w przemówieniu min Kwiatkowskiego, iż rząd przeprowadzi oddłużenie urzędników, wywołała w kołach kupiectwa poważne zaniepokojenie.

W sprawie tej zabieraliśmy już na łamach „Głosu Porannego” głos kilkakrotnie podkreślając, że niewłaściwe ujęcie akcji oddłużeniowej wywołać może szalone wstrząsy i perturbacje w przemyśle i handlu włókienniczym. Najgorsza jest tutaj niepewność szerokiej sfery kupiectwa co do zakresu przyszłej zamierzonej przez rząd akcji oddłużeniowej. W kołach tych oczekiwane jest z dużym zaniepokojeniem wyjaśnienie, które położyłoby kres tej niepewności, ustalając, iż oddłużenie nie dotyczy zakupów towarowych.

Wolno wyrazić nadzieję, że rząd stanie na takim właśnie stanowisku i ustali, że oddłużeniu podlegać będą tylko natury finansowej, jak np. pożyczki urzędników. Poza oddłużeniem natomiast pozostanie dziedzina stosunków między urzędnikiem a kupcem, który jest również, na skutek ogólnego kryzysu i polityki podatkowej bezwzględnie niemniej osłabionym od pracownika państwowego. Pod-

kreślić przytem należy, że objęcie oddłużeniem również i należności kupców za zakupy towarowe uskutecznione przez urzędników, stanowiłoby naruszenie zasady konieczności ochrony wierzyciela, na co szczególnie nacisk położony został w enuncjacjach rządowych. Z tych właśnie wzgl. wolno wyrazić przeświadczenie, że akcja oddłużeniowa nie obejmie należności urzędników wobec kupiectwa, gdyż składowana byłaby przeciwko wierzycielom, co nie służyłoby po linii poczynań rządowi.

Uwagi powyższe nasuwają się w związku z całym szeregiem niepożądanych przejawów. Mamy tu na myśli obawy kupiectwa przed tem, że urzędnicy w oczekiwaniu na ustawę oddłużeniową już na 1 li-

stopada nie będą chcieli pokrywać swych zobowiązań wobec kupców i nie wykupią weksli płatnych w tym terminie. Mogłoby to za sobą pociągnąć konsekwencje wręcz katastrofalne. W życiu gospodarczym powstałyby wstrząsy i zakłócenia, powodujące szkodliwe zatory. Takie kształtowanie się skutków akcji oddłużeniowej rządu byłoby sprzeczne z jego intencjami ożywienia obrotów w przemyśle i handlu i odprężenia w życiu gospodarczym.

Dlatego też niezbędne jest jak najszersze sprecyzowanie przez czynniki miarodajne zdecydowanego w tej sprawie stanowiska, ustalającego, iż oddłużenie urzędników dotyczy tylko zobowiązań natury finansowej.

9 listopada o 9-ej rano

rozpocznie w Łodzi prace komisja rządowa

W dniu 9 listopada przybywa do Łodzi komisja rządowa pod przewodnictwem dyrektora gabinetu ministra skarbu p. Wiktora Martina.

Komisja ta przepracować ma całokształt aktualnych zagadnień gospodarczych, dotyczących obrotu wewnętrznego i zagranicznego spraw komunikacyjnych, podatkowych, socjalnych, oddłużeniowych, administracyjnych - samorządowych, rolniczych, przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, regionalnych i inwestycyjnych.

Prezes izby przem.-handlowej w Łodzi otrzymał już z prezydium rady ministrów specjalny okólnik, omawiający program prac komisji.

Prace te na terenie izby przemysłowo-handl. w Łodzi komisja rozpocznie o godz. 9 rano, przyczem w konferencjach weźmą udział na terenie izby również i przedstawiciele izby rolniczej oraz izby rzemieślniczej.

Cały materiał dla prac komisji ankietowej przygotowują obecnie odnośnie komisje izby przem. - handl., których posiedzenia odbywać się będą przez najbliższe 2 tygodnie, t. j. w okresie od 29 b. m. do przy-

jazdu komisji. Tak więc we wtorek, dn. 29 b. m., odbędzie się posiedzenie komisji podatkowej, w środę obradować będzie komisja eksportowa, w czwartek komunikacyjna oraz komisja polityki gospodarczej i t. d.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki 138 w placeniu, 140 w żądaniu przy braku w dalszym ciągu na rynku prywatnym materiału i wzmocnionej tendencji, ruble złote 4,77 — 4,90, dolary złote 9 — 9,04, liry włoskie 36 — 37, dolary gotówkowe 5,30 — 5,35, czerwońce 1,75, funty angielskie 26,10 — 26,20, franki szwajcarskie 172,50 — 173, pengó 100 — 102, floreny 359 — 360, szylingi 99 — 100, korony czeskie 20,90 — 21,25, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldeny gdańskie 96,50 — 98, ruble srebrne 1,75 — 1,85, bilon srebrny 70 — 85.

Papiery wartościowe: Bank Polski 95 w placeniu, 96 w żądaniu, 5 proc. łódzkie listy zastawne 48 — 49, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 — 62, 4 proc. pożyczka dolarowa 53 — 54, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111 — 112, 3 proc. pożyczka budowlana 40,50 — 41,50.

Na rynku prywatnym obroty w dalszym ciągu nieduże przy tendencji wzmocnionej dla marki niemieckiej oraz lira włoskiego, a z papierów wartościowych dla akcji Banku Polskiego i 5 proc. łódzkich listów zastawnych. Marka niemiecka znowu uległa wyżycie o 2 punkty, a liry włoskie zwykowały o całe 200 punktów. Natomiast ruble złote uległy niżycie o 2 punkty. Kursy pozostałych walut kształtowały się na poziomie w przedwczoraj. Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego uległy wyżycie o całe 250 punktów, a 5 proc. łódzkie listy zastawne zwykowały o 50 punktów. Pozostałe papiery wartościowe kursów w porównaniu z przedwczorajszym notowaniem nie zmieniły.

Kolej Iraska
wykupiona z rąk angielskich

BAGDAD, 28 października. — Kolej Iraska została ostatecznie wykupiona przez rząd irański z rąk Anglików. Ostatnia rata w wysokości 400.000 dynarów została wpłacona w tym tygodniu. Jednak urzędnicy angielscy zostaną jeszcze przez pewien czas na swych stanowiskach. Zaznaczyć należy, że kolej ta, wybudowana przez Niemców, była przed wojną przeznaczona na konkutowanie z kanałem Sueskim.

da przedmiotem obrad specjalnej komisji programowej centralnego związku, która zbierze się w czwartek, a w której z ramienia Łodzi weźmie udział prez. sen. Al. Haiman-Jarecki.

Prace związku obejmują również przygotowania, związane z zapowiedzianym na 3 listopada przyjazdem do Polski delegacji przedstawicieli przemysłu brytyjskiego.

W związku z tem odbyła się wczoraj w Warszawie na terenie związku izb specjalna konferencja, w której z ramienia Łodzi wziął udział dyr. Stefan Bareński.

Jakie firmy bawełniane

zasługują na nazwę pierwszorzędnych

W dniu dzisiejszym odbędzie się w izbie przem. - handlowej posiedzenie specjalnej komisji dla spraw obrotu kompensacyjnego bawełny.

Posiedzenie to, któremu przewodniczyć będzie prezes sen. Al. Heiman - Jarecki, powziąć ma ostateczne decyzje, związane z umową w sprawie kompensacyjnego importu bawełny amerykańskiej do Polski, realizowanego przez firmę Mac Fadden. Chodzi tu o ustalenie listy pierwszorzędnych domów bawełnianych, których ceny byłyby porównywane z cenami bawełny, importowanej przez firmę Mac Fadden.

Firma ta zaproponowała

przemysłowi łódzkiemu ustalenie tylko 5 firm bawełnianych, ograniczając w ten sposób liczbę domów bawełnianych, których ceny służyłyby za podstawę porównania. Przemysł przedalniczy łódzki nie zgodził się na te propozycje, postanawiając ustalić kryterjum, co to jest pierwszorzędna firma.

Posiedzenie wtorkowe przyniesie za ostateczne skonkretyzowanie tego pojęcia, a tem samem i ustalenie listy takich firm dostawczych, co posiadać będzie poważne znaczenie dla dalszego wykonywania tej umowy kompensacyjnej w przyszłości.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360.75 (plus 10), Berlin 213.25 (—5), Bruksela 89.45, Medjolan 43.25, Londyn 26.11 (plus 1), Nowy Jork kabel 5.31.38, Madryt 72.60, Paryż 35 (—pół), Praga 21.98 (plus 1), Sztokholm 134.55 (—15), Zurich 172.65 (plus 5). W obrotach prywatnych marka niemiecka 137 szyling austrijski 98, korona czeska 20.92 frank francuski 35.02, frank szwajcarski 172.60, gulden gdański 98, liry włoskie 34, pengó węgierskie 98.50, dolar 5.32, rubel złoty 4.78, dolar złoty — 9.02, rubel srebrny 1.86, bilon 0.87. — Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE

Na rynku akcyjnym dała się zauważyć wybitna wyższość akcji Banku Polskiego, którymi dokonano dość znacznych obrotów. Notowano: Bank Polski 93 — 95 (plus 350), Ostrowieckie 19.50 (—25). Drobne transakcje dokonane, a nienotowane: Modrzewów 4.20, Norblin 40, Starachowice 33.50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych, zarówno państwowych jak i prywatnych, tendencja była słabsza. Pomimo słabej tendencji ruch na giełdzie panował dość ożywiony. Głównie interesowano się 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 40.50 — 40.75, 4 proc. dolarowa 52.50 — 52.75 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 109.75 (—75), 5 proc. konwersyjna 66.50 — 67, 5 proc.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolary	5.32	
Budowlana	41.15	
Dolarówka	53.00	
Konwersyjna	67.50	67.00
Inwestycyjna	111.00	110.50
Stabilizacyjna	61.25	60.75
Bank Polski	92.00	91.50
Kolej El. Łódzka	445.00	435.00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.00	—	14.25
pszenica	20.25	—	20.50
jęczmień	14.25	—	15.25
jęczmień brow.	15.00	—	16.00
owies jedn.	16.50	—	17.00
owies zbier.	16.25	—	16.50
mąka żyt. 1)	21.25	—	22.25
mąka pszen. 2)	22.25	—	23.25
mąka pszenna	33.50	—	35.50
otręby żytnie	8.50	—	8.75
otręby pszenne	8.25	—	8.50
pszenne grube	8.50	—	8.75
rzepak	44.00	—	45.00
groch Victoria	32.00	—	34.00
makuch lniany	16.00	—	17.00
makuch rzep.	14.00	—	15.00
mak niebieski	58.00	—	60.00
śrut Soya	21.50		
ziemiaki	3.50	—	3.75

Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 11.30, listopad 10.97, grudzień 10.92—95, styczeń 10.89, luty 10.90, marzec 10.92—93, kwiecień 10.94, maj — 10.97—9, lipiec 10.97, sierpień 10.93.

NOWY ORLEAN
Loco 11.29, styczeń 10.87—89, marzec 10.88—89, maj 10.85—97, lipiec 10.98—99, październik 10.85—87.

LIVERPOOL
Loco 6.47, październik 6.23, listopad 6.16, grudzień 6.14, styczeń 6.11, luty 6.10, marzec 6.10, kwiecień 6.09, maj 6.08, czerwiec 6.06, lipiec 6.05, sierpień 6.00, wrzesień 5.96, październik 5.91, listopad 5.86, grudzień 5.86.

Egiptka: loco 9.03, październik — 8.53, listopad 8.48, styczeń 8.23, marzec 8.12, maj 8.08, lipiec 8.05, październik 8.05.
Upper: loco 6.92, październik 6.68, listopad 6.68, styczeń 6.79, marzec — 6.85, maj 6.87, lipiec 6.88, październik 6.88.

BREMA

Loco 13.54, grudzień 12.29, styczeń 12.28, marzec 12.36, maj 12.45, lipiec —
ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: listopad 14.87, styczeń 14.42, marzec 14.33, maj 14.34, 12.48.
Ashmouni: grudzień 11.89, luty 11.88, kwiecień 11.94.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni w lokalu „Tabarin” odbędzie się „Zabawa apasów”, w związku z czem dyrekcja tego lokalu przygotowała dla publiczności szereg niespodzianek i atrakcji.
Wiele wesołości wywołuje t. zw. „łaniec z pudełkiem”, którego zwycięzca otrzymuje ceną nagrodę oraz zabawa z serpyntynami i balonikami.
Jednocześnie w dniu dzisiejszym odbędzie się program artystyczny, w którym występują najlepsze siły, jak Fred Rorer, prestidigitator, pokazujący doskonałe sztuczki i triki karciane, Angelo, tancerka węgierska, Lucy Dorée oraz duet Nadines.
Program artystyczny odbędzie się na fajfie o 5.15 i na dancingu.

„CORSO”
Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Ceny: I seans od 50 gr., następne 54, 85 i 1.09

WIELKI BEZKONKURENCYJNY PODWÓJNY PROGRAM:
I. **„Powrót Frankenstein’a”**
W rolach głównych: **BORIS KARLOFF** i Ewa Lanchester
II. **„Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością”**
Salonowa komedia filmowa. Humor! — Satyra! — Dowcip!

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Początek o 4

Dziś premiera! **A. B. C. Miłości**
Najnowsza i najweselsza polska komedia muzyczna p. t.
W rol. gł.: **Adolf Dymśa, Kazio Krukowski i Marja Bogda**

Ogłoszenia drobne

Różne
FRYZJER przychodzi do domu codziennie lub co drugi dzień. Kto chce być dobrze i tanio ogolony u siebie w domu niechaj złoży swój adres w kopercie z napisem „Golenie” do administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70).

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej za Nr. 54169 na zł. 20.— na nazw. Arm Szmul, Lipowa 48.

ZGUBIONO KARTĘ fabryczną, wyd. przez firmę „I. K. Poznański” w Łodzi na nazwisko Walentego Sobańskiego.

Poradnia dla zwierząt
lekarza weterynarii
M. A. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhoffa) tel. 175-77
czynna od 9—1 i od 4—7

Nauka i wychowanie
ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 926—3

JEZYKA francuskiego gruntownie udzielam: literatura, konwersacja, gramatyka. Żeromskiego 77-79, m. 15. Tel. 248-64. 879—3

Kupno i sprzedaż.
WÓZKI dziecięce po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

WYŻYMACZKI „Liverpool” na stalowych kulkowych łożyskach poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107.

Lokale
POKÓJ UMEBLOWANY dla pa na, dwuokienny, front I p. Cegielniana 4, tel. 134-72.

Do akt Nr. Km. 2863/35/VIII
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VIII, zamieszkały przy ulicy Legionów 43 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1935 roku, w Chojnach, przy ul. Rzgowskiej nr. 158 odbędzie publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2-ch wozów, 2-ch koni, maszyny do szycia, toalety i stołu owalnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 890, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik: (—) M. TIMME
Sprawa N. Rozenowajga, przeciwko J. Szwedowi i Fr. Gabrysiakowi.

Do akt Nr. Km. 1650/35
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1935 roku o godz. 11 — 13 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 15 kuponów materiałów weniarnych damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 18 października 1935 r.
Komornik:
(—) STEFAN GÓRSKI.
Sprawa Henryka Spiro przeciwko Markusowi Pattowi.

Do akt Nr. Km. 1570/35/VII
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1935 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Północnej 4 u Izraela Falke odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie 180 par kołoseńców, oszacowanych na łączną sumę złotych 720, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 10 października 1935 r.
Komornik:
(—) SOBOLEWSKI

Posady
OSOBA DO DZIECKA, wykwalifikowana, z dobrymi świadectwami, przyjąłaby nową posadę. Zgłoszenia proszę składać do administracji „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70, sub. „Sumienia”.

ROZNY
Wieczorny Kurs Tkactwa
— PRZY —
Szkoła Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi.
ul. Pomorska 46/48
Zapisy przyjmuje kancelaria kursu, Pomorska 46/48 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7—9 w.

Akwizytora
Poważna firma poszukuje sprzedawcy, obeznanego w przemyśle łódzkim. Wyczerpujące oferty kierować do administracji sub. „100”.

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—12

Dr. med.
Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, moczopłotowych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7. tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i od 5—7

LEKARZ DENTYSTA
S. BABAD
przeniósł gabinet z Warszawy do Łodzi ul.
Pomorska 22/6
godz. przyjęć od 10—2 i 5—8

Dr. HALTRECHT
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
PIOTRKOWSKA 10, tel. 245-21
Przyjmuje od g. 8-ej rano do 2.30 popołudniu i od 5 do 9 wiecz. W niedzielę i święta od 10 do 1 w poł.

Lekarz-dentysta
SPERLING
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10—1 i od 5—6 wiecz.

Dr. G. Krausz
OKULISTA
UL. PIOTRKOWSKA 86
powrócił

DŹWIĘKOWE KINO
Przedwiośnie

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś premiera! **BENGALI** Biały kruk kinematografji p. t.
Film, który podbił świat i całą Łódź.
Następny program: **„Wyprawy Krzyżowe”** — Monumentalne arcydzieło.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej

Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś premiera! NAJZDOLNIEJSZA AKTORKA, NAJINTELEGEN-
NIEJSZA GWIAZDA, NAJZGRABNIEJSZA KOBIETA **Claudette Colbert**
w potężnym dramacie miłosnym
Kobieta szuka miłości
W pozostałych rolach: **RAY MILLANO, FRED MAC MURRAY.**
Następny program: **„Pan bez mieszkania”**. — Herman Thimig, Hilda O. Stolz, Leo Slezak, Paul Körbige,

przy wporozumieniu
**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PISZCZOŁKA
W.F. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

POSIADAM
w Krakowie przy ul. Grodzkiej duży frontowy lokal
przyjmę przedstawicielstwo ewent. na komis. Mogę dać pełną moralną i materialną gwarancję. Zgłoszenia pod „Lokal” do adm. pisma

**SŁYNNY JASNOWIDZ
OSOWICKI z Warszawy**

w transie samobolicznym przewidzi Twą przyszłość, przeszłość, teraźniejszość, szczęśliwy numer loteryjny, gdzie go nabyć, określa charakter z listów i fotografii. Daje cenne porady. Napisz dzień, rok urodzenia. Honorarium 1 złoty od sprawy znaczkami. Wysyła horoskopy. Kraków, Tomasz 15/2.

**DOKTÓR
Z. Henrykowski**

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje panów od 8-11 i od 6-9 w
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.
Panie od 10-11 r. i 6-9 w.

**Dr. med.
LEWITTER**

AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 6
od 6-9 wiecz.
RZGOWSKA 157 (Chojny)
od 4-6 wiecz. Telef. 137-25

**Dr. med.
W. Lubraniecki**

chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
Aleja I-go Maja 15
telef. 108-65

**Dr. med.
H. LUBICZ**

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8
w niedziele i święta od 9-11.

**Kino
EUROPA**

Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIS WIELKA PREMIERA!

Niezapomniany bohater filmu „Jestem zbiegiem”

PAUL MUNI

najgłośniejszy aktor Ameryki



w najnowszym, potężnym arcydziele filmowym pt.

„WALCZĘ O ŻYCIE”

Walka człowieka z niesprawiedliwością świata!

W głównej roli kobiecej: **BETTE DAVIS**

Bez forsory niema radości
Bez „OLLA” niema pewności!

“OLLA”
Gum..?

**NA SEZON!
WYBOROWE PĄCZKI**
po 15 gr.

oraz Śniadania i
KOLACJE JARSKIE
z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca
Cukiernia „**ZRÓDŁO**”
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

ZAPRASZAMY NA LAMPKĘ WINA
do nowootworzonej winiarni „**VICTUAL**” Płotrzkowska 64
— tel. 112-35. —

KAPIELE H. OFFENBACHA
CENTRALNE
ZACHODNIA 38. Tel. 138-51

— **Łaźnia dla kobiet** —
co tydzień w czwartki od 8 rano do 7 wiecz.
Od 7 wiecz. do 10 wiecz. dla panów.

6-cio pokojowe mieszkanie
z wszelkimi wygodami, służbowy, w eleganckim domu od zaraz do wynajęcia, Al. Kościuszki 39
Wiadomość u gospodarza tel. 157-97,

“HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi do w zakres czyszczenia szyb, frezowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań wraz pakowaniem okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL.
Czynny do godz. 7-ej.

**Dr. med.
M. RUNDSZTEIN**

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano
i od 4-7 wiecz.



**DŹWIĘKOWY KINOTEATR
“CAPITOL”**

3 znakomite gwiazdy ekranu
Helen Hayes, Robert Montgomery, Lewis Stone

w porwajającym dramacie miłosnym

VANESSA

Reżyserował W. K. Howard

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.

Początek codziennie 4.30

Następny program: „**SYMFONJA PRACY**” (AWODAN) Pierwszy oryginalny film Palestyński

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym — zł. 1.30; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 30 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 30 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżecznowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia samolejące obliczane są o 30% drożej, dwa egz. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Panna”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Zganyjusz Kowczman. W drukarni własnej Płotrzkowska 101